

Dziś 12 stron: Dla kogo kasy chorych? • Dramat z wyższych sfer • Mama zapomniła... • „To ich wina, że jestem w ciąży” • Lasy, pola, jelenie • GŁOS DZIECI • **Jutro:** Listy Czytelników

Ukazuje się od września 1952 r.

Forum

GŁOS POMORZA

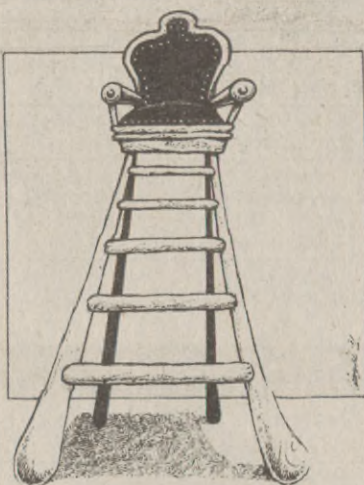
magazyn - ŚRODA

Koszalin — Słupsk

NR 45 (12592) Środa, 24 lutego 1993 r. Cena 1500 zł

Za nieszczęśliwymi drzwiami

Pieniądze źle zamrożone



Rys. Piotr Zdrzyński

CYTAT
TYGODNIA

MICHAŁ KAŁASZNIKOW, konstruktor słynnego karabinu kałasznikow:
— W dalszym ciągu jestem komunistą. W duszy. Śledzę wydarzenia ostatnich lat i niewątpliwie zmiany w naszym społeczeństwie. Ale jestem za stary, żeby zmienić moje najgłębsze przekonania. Dla innych Sowietów komunizm wyznaczał ramy życia. Jak pan sobie wyobraża wyzwanie z pamięci 50-letniej indoktrynacji? Komunizm sementował nas ponadto w walce przeciwko nazistom. Byliśmy po dobrej stronie i wygraliśmy tę wojnę. Nie mogę więc jednym ruchem jak czarodziejską różdżką przekształcić wszystkiego. Może mi pan udowodnić za pomocą a plus b, że popełniliśmy błąd. Będę słuchał pana wersji, ale nie sądzę, żebym ją zrozumiał.
(„RZECZPOSPOLITA”)



PRZYSZŁAUCIE PAŃSTWO
SNOJE SZCZĘŚLIWE CYFRY
DO REDAKCJI
— BĘDĄ NAGRODY
Wkrótce szczegóły zabawy

Wiedeń z odsieczą Warszawie

W Wiedniu toczyły się wczoraj rozmowy polskiej delegacji rządowej z jej austriackimi partnerami. Ponad godzinę trwało spotkanie premier H. Suchockiej z kanclerzem Austrii F. Vranitzkim. Omawiano szanse wzajemnej współpracy politycznej, gospodarczej, wymiany handlowej, a także problemy azylantów i integracji europejskiej.

Zabiegając o większe kapitałowe zaangażowanie Austrii w Polsce, zwłaszcza w przemyśle, premier Suchocka powoływała się na zatwierdzenie przez Sejm rządowego projektu budżetu oraz na wyraźny wzrost gospodarczy Polski, korzystnie odróżniający ją od sąsiadów.

W trakcie wspólnej konferencji prasowej kanclerz Vranitzky przyznał, że Polska stwarza szanse zagranicznemu kapitałowi. Zapowiedział także działania prawne, które zachęca austriackich biznesmenów do inwestowania w Polsce.

Po południu odbywały się rozmowy plenarne obu delegacji. (zm)

Od 1 marca protest ZNP broni nauczycieli

„My, uczestnicy manifestacji wyrażamy nasze oburzenie z faktu przyjęcia przez Sejm RP ustawy budżetowej, która nie umożliwia realizacji podstawowych funkcji oświaty oraz wpłynie na drastyczne pogorszenie warunków pracy, płacy i świadczeń socjalnych pracowników oświaty.”

Tak brzmi fragment petycji skierowanej przez reprezentantów Związku Nauczycielstwa Polskiego regionu koszalińskiego do władz województwa i kuratora oświaty, która zostanie wręczona podczas dzisiejszej manifestacji nauczycieli przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie.

Protest pracowników resortu edukacji nie dotyczy jedynie sfery placowej i ograniczeń dotacji na oświatę, lecz formułuje liczne postulaty „skierowane przeciwko polityce MEN, powodującej wśród nauczycieli poczu-

cie braku stabilizacji i zagrożenia oraz napięcia i stresy nie sprzyjające pracy dydaktycznej — wychowawczej”.

Nauczyciele przeciwstawiają się również ograniczeniom ulg i uprawnień zawodowych oraz pozbawieniu emerytów i rencistów przysługującym im do niedawna przywilejów. Ostro sprzeciw budzi też polityka kadrowa, która poszerza niebawem rzeszę bezrobotnych, o wielu pozbawionych pracy nauczycieli.

(dokończenie na str. 2)

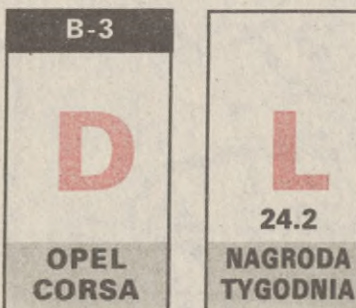


Luty — podkuj buty!

Zima nie chce odejść. Śnieg padał przez dwa ostatnie dni i to w ilościach przewyższających dotychczasowe opady. Raj dla saneczkarzy, trochę mniejszy dla... kierowców.

(dokończenie na str. 2)

Karnawałowy konkurs



Wszyscy ludzie byliby tyranami, gdyby mogli.
(D. Defoe)

Imieniny:
dzisiaj: Macieja, Bogusza
jutro: Wiktor, Cezarego
Wschód słońca: Słupsk — 6.53, Koszalin — 6.56
Zachód: Słupsk — 17.18, Koszalin — 17.22

Przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi opadami śniegu. Wiatr umiarkowany, północno-zachodni.

GRYPA!

Przez trzy dni zabronione były odwiedzić w kołobrzeskim szpitalu. Z oddziału wewnętrznego poinformowano zastępcę dyrektora do spraw lecznictwa, że panuje wirus grypy. — W poniedziałek zniesiliśmy zakaz. W poradniach ogólnych nie potwierdzają większej liczby zachorowań na grype — poinformowała nas wczoraj dr Zofia Bogdańska. — Co innego w poradniach pediatrycznych, dzieci chorują.

Za wcześnie by mówić o epidemii, w tym roku jeszcze grypa nie „szalała”. Z tych przypadków, które odnotowano wynika, że atakuje ona układ pokarmowy. — Nie ma co robić alarmu, szczyt zachorowań jest przed nami, albo wcale nie nadejdzie — uspokaja dr Bogdańska.

Również kołobrzeskie apteki i żłobki nie odnotowały większej liczby zainfekowanych, lecz wiadomo — grypa nie śpi. (PP)

O d kilku dni w województwie słupskim notuje się dużo przypadków zachorowań na grype i choroby grypopodobne.

— Chorują wszyscy — powiedział dr Krzysztof Lewicki z przychodni rejonowej przy ul. Banacha w Słupsku. — Szczególnie często odwiedza nas jednak młodzież.

(dokończenie na str. 2)

LISTY, OŚWIADCZENIA

Żle się, panowie, bawicie

Do redaktorów naczelnych

Jestem stałym mieszkańcem Koszalina od czerwca 1945 roku, czuję się więc uprawniony do zabierania głosu w sprawach dotyczących miasta i jego problemów. Z możliwości tej z reguły nie korzystam, co najwyżej mam powody do ciekawych przemyśleń.

Obecnie nie wytrzymuję. Od dłuższego czasu obserwuję na łamach „Głosu Koszalińskiego” i „Głosu Pomorza” żenujący pojedynek, jaki Panowie redaktorzy lub ich podwładni toczą między sobą ku uciesze gawiedzi, przepraszam, czytelników.

A to sprawa konkursów, a to udział w aferach, a to osób sponsorów, udziałowców, czy też inne brudy. Ostatnio usiłujecie nam, Panowie, wykazać, który z Was lepiej liczy i lepiej oblicza procenty, a żeby było „poważniej”, angażujecie do tego sądy powszechne — aż do rewizji nadzwyczajnej włącznie. Procesy nie odbywają się w czynach społecznych. Prawdopodobnie niedługo dowiemy się, że na skutek wzrostu kosztów — z zalem — podniesiecie cenę gazet.

Na ten temat można mieć tylko jedno zdanie. Bawicie się, Panowie, jak... w piaskownicy. Czytelników naprawdę nie interesuje, kto komu złamał łopatkę, czy też zburzył zamek z piasku.

Apeluję do Was, Panowie. Skończcie z wygłupami na łamach, zajmijcie się pracą i redagowaniem gazet. Zwróćcie uwagę na jakość języka, błędy gramatyczne i ortograficzne.

W moim piśmie też pewnie można znaleźć błędy, ale ja nie jestem redaktorem i nie mam korekty (...)

Czytelnicy to ludzie, z których życie. Przeszanie z nich kpić — bo wszyscy pójść z torbami.

Z poważaniem

Kazimierz Wochelski

Koszalin

PS. Ciekaw jestem, który z Panów będzie na tyle odważny, aby opublikować mój list. Obawiam się, że żaden.

Od redaktora: zapewniam Pana, iż nie sądziłem, że nasi Czytelnicy (a przynajmniej jakaś ich część) tak właśnie odbiorą nasz — jak pan to nazywa — „gazetowy pojedynek”. Wyrażam ubolewanie. I myślę, że mimo wszystko pozostanie Pan czytelnikiem „Głosu Pomorza” — i pewnie „Głosu Koszalińskiego” również.

Oświadczenie

Przepraszam czytelników i ogłoszeniodawców oraz dziennikarzy „Głosu Koszalińskiego” i „Głosu Słupskiego” za to, że jako redaktor naczelny i autor artykułu „Na lokalnym rynku prasowym” opublikowałem w „Głosie Pomorza” z 3 czerwca nieprawdziwe dane i informacje o wielkości nakładów i zwrótów pism „Głosu Koszalińskiego” i „Głosu Słupskiego”, narażając te pisma na utratę zaufania czytelników i ogłoszeniodawców.

WIESŁAW WIŚNIEWSKI

Kronika dnia

● **TRYBUNAŁ** Konstytucyjny rozpatrzył wczoraj pozytywnie wnioski rzecznika praw obywatelskich dotyczący zgodności z Konstytucją Ustawy o ubezpieczeniach społecznych rolników. Prof. T. Zieliński kwestionował przepis, według którego osobą nie uprawnioną do otrzymania odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolnika jest współmałżonek. (ces)

● **MIĘDZYNARODOWE** Stowarzyszenie Reklamy w Polsce zaprzeczyło przeciwko uchwalonej przez Sejm Ustawie o zwalczaniu i zapobieganiu nieuczciwej konkurencji. Zdaniem Stowarzyszenia zostało naruszone w tym przypadku prawo do swobodnego nadawania i otrzymywania informacji o legalnie produkowanych i sprzedawanych artykułach. Stworzono w ten sposób barierę dla polskich i zagranicznych inwestorów. Ograniczono także swobodę działalności gospodarczej. (ces)

● **PRZEDSTAWICIELE** resortów pracy, finansów i przekształceń własnościowych na wczorajszej konferencji prasowej, która odbyła się w gmachu URM stwierdził, że podpisany Pakt o przedsiębiorstwach państwowych jest niezwykle doniosłym dokumentem dla przyspieszenia procesów prywatyzacyjnych. A. Bączkowski, wiceminister pracy określił zapis omawiający warunki zawarcia zbiorowych układów pracy jako najistotniejszą regulację spraw socjalnych zawartych w Pakcie. Wiceminister finansów R. Pazura stwierdził, że środki finansowe przeznaczone na realizację założeń paktu są uwzględnione w tegorocznym budżecie. Sygnatariuszem paktu jest także OPZZ, którego przewodniczącą E. Spychalska stwierdziła wczoraj, że jej Federacja jest zadowolona z podpisania tego dokumentu. Podkreśliła, iż większość uwag i sugestii przekazanych przez OPZZ podczas rozmów plenarnych zostało uwzględnionych w końcowym dokumencie. (ces)

● **NIKTÓRE** organizacje związkowe nie przystąpiły do podpisania dokumentu końcowego, m.in. Federacja Związku Zawodowego Górników. Przewodniczący tej organizacji R. Moric stwierdził, że ich zdaniem postanowienia zawarte w dokumencie drastycznie ograniczają prawa związków zawodowych a proponowane przez rząd rozwiązania doprowadzą do spadku stopy życiowej społeczeństwa. (ces)

● **PO NIESUBORDYNACJI** posłów „Solidarności” podczas gło-

wania nad budżetem wiele regionów związkowych postuluje udzielenie nagany parlamentarzystom, którzy głosowali za przyjęciem wbrew uchwale KK „Solidarności”. Na dzisiejszym posiedzeniu „krajówki” zostaną najprawdopodobniej podjęte decyzje o karach dyscyplinarnych dla niesubordynowanych posłów. Poseł z ramienia „S” St. Węglarz stwierdził, że głosował za przyjęciem ustawy budżetowej w imię odpowiedzialności za państwo. (ces)

● **KOBIETA** w roli kierownika — jaka jest? Z takiej treści pytaniem CBOS zwróciło się do reprezentatywnej grupy Polaków. Na podstawie danych ankiety uzyskano opinię o kobiecie na kierowniczym stanowisku jako obowiązującej i odpowiedzialnej, dbającej bardziej od mężczyzn o dyscyplinę w pracy i stwarzającej lepszą atmosferę w miejscu pracy. Jednak 51 proc. respondentów CBOS stwierdziło, że w roli szefa woli mężczyzn od kobiety. Jedynie 13 proc. skłonnych było podporządkować się kobiecie. (ces)

● **STANY ZJEDNOCZONE** zapowiedziały, że w najbliższych dniach rozpoczną powietrzne zrzuć żywności i lekarstw dla ludności głodującej rejonów Bośni i Hercegowiny. Zrzuty mają następować z wysokości 3 tys. metrów, według znaków dawanych przez będących na ziemi żołnierzy amerykańskich. Amerykańska prasa nazwała tę decyzję „najlepszą z najgorszych”. Za jej podjęciem przemawiają m.in. przypadki masowych zgnień z głodu i chorób, a co najgorsze — przypadki kanibalizmu, do jakich dochodzi we wschodnich, odciętych od świata, miejscowościach BiH. USA zapośredniczały do sojuszników z NATO o współpracę, wstępnie zadeklarowały ją Turcja i Wielka Brytania. (zm)

● **PREMIER** Włoch G. Amato zwrócił się do parlamentu o votum zaufania dla swojego gabinetu. Krok ten, aczkolwiek według obserwatorów niekonieczny, spowodowany został aferami korupcyjnymi. Z tej przyczyny w ub. tygodniu premier odwołał trzech ministrów. (zm)

● **PODRÓŻUJĄCY** po Bliskim Wschodzie W. Christopher przybył wczoraj do Izraela. Został tam chłodno powitany: osadnicy ze Wzgórz Golan wnieśli igłó, na którym napisali „Nie do zwrotu!”, co oznacza protest przeciwko ewentualnym korektom terytorialnym za cenę pokoju z Arabami. Christopher ma również rozmawiać z przywódcami palestyńskimi, zabiega o rozwiązanie problemu 400 wypędzonych Palestyńczyków. (zm)

● **KOLEJNY** „rekord” padł na moskiewskiej giełdzie walutowej. Wczoraj „Interbank” za jednego dolara płacił 576 rubli. (zm)

Pieniądze źle zamrożone

(dokończenie ze str. 1)

Tymczasem pojawiła się spółka „Q-Pro” z Rogowa i przedstawiła swoją propozycję na „system freonowy”. 5 marca Donald I. ze spółki „Q-Pro” złożył ofertę cenową na roboty. 9 marca podpisano umowę.

W ciągu czterech dni — jak twierdzi podejrzany Janusz R. — dokładnie przejrzał on dokumenty i podpisał je. Wśród nich nie było dokumentów technicznych, które zgodnie z umową miały być udostępnione w chwili odbioru komór chłodniczych. „Centrala Rybna” zagwarantowała iż w ciągu trzech dni od zawarcia umowy przekaze spółce „Q-Pro” zaliczkę w wysokości 50 tysięcy dolarów.

Komory zostały wykonane. Do dnia dzisiejszego jednak nie ma dokumen-

tacji z końcowego odbioru. Ponieważ część urządzeń sprowadzono z zagranicy powinny one dodatkowo posiadać dokumentację paszportową. Koszt całej inwestycji wyniósł około 175 tysięcy dolarów oraz 25 milionów złotych. Przy przekazywaniu komór wykryto wiele usterek: przemazanie (nieuszczelnienie komór), niesprawne drzwi. Właśnie te drzwi doprowadziły do procesu cywilnego. W trakcie procesu ustalono, iż „Centrala Rybna” poniosła zbyt duże koszty modernizacji, ponieważ urządzenia, które sprowadziła spółka „Q-Pro” były droższe o około 1 miliard złotych. Doprowadziło to do oskarżenia Janusza R. o niegospodarność oraz spowodowanie szkody na kwotę 986 milionów złotych.

Dla porównania zysk „Centrali Ry-

bnej” w roku 1990 wyniósł jeden miliard dwieście milionów złotych. Drugim zarzutem przedstawionym przez prokuratora Januszowi R. jest ukrycie dokumentów, które przedstawiały rozmaite oferty modernizacji komór chłodniczych oraz koszty ich wykonania.

Całą sprawę, pikanterii dodaje to, iż Donald I., podpisał umowę o wykonanie robót 9 marca i tego samego dnia zawarł umowę na zakup potrzebnych mu urządzeń z londyńską firmą — Frame-Engineering-Feryicef. Umowa została zawarta z szefem tej firmy, który także był zastępcą dyrektora w spółce „Q-Pro”.

Jak poinformował nas prokurator J. Ożóg z Prokuratury Wojewódzkiej w Koszalinie, Donald I. jest obywatelem niemieckim i polskim, co zapewnia mu tu opiekę także przedstawicieli niemieckich. RE

Grypa!

(dokończenie ze str. 1)

Młodzi jakby sami się proszą o infekcję. Nie przestrzegają zasad profilaktyki. Chodzą bez czapek i szalików. Osoby starsze bardziej się pilnują. W przychodni każdy lekarz przyjmuje teraz po 50—60 pacjentów dziennie. Liczba zachorowań na grypopodobne infekcje dróg oddechowych wzrosła, według jego szacunków, dwukrotnie.

W przychodni przy ul. Wojska Polskiego, jak powiedział dr Jerzy Iwaszk, liczba takich przypadków wzrosła w ostatnich dniach 40—50 procent.

— Jest to typowe dla okresu zimowo-wiosennego — stwierdził.

Również w Człuchowie coraz częściej zgłaszają się do przychodni osoby uskarżające się na bóle głowy, dreszcze, gorączkę i mięśniobóle. Liczba zachorowań na grypopodobne infekcje górnych dróg oddechowych wzrosła tam blisko dwukrotnie.

Zdaniem dr Kazimierza Popielewicz z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słupsku, epidemia grypy na razie nam nie grozi.

Stan epidemiologiczny ogłaszamy wówczas, gdy na danym terenie w ciągu 10 dni liczba zachorowań wzrośnie trzykrotnie i gdy suma tych zachorowań przekroczy 10 procent zamieszkującej dany rejon populacji — powiedział.

Kierownik Działu Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Mirosława Weiss poinformowała, że jedynie stacja terenowa w Człuchowa powiadomiła wojewódzką centralę o gwałtownym wzroście zachorowań na grype w swoim rejonie. (mb)

ZNP broni nauczycieli

(dokończenie ze str. 1)

Jest to na razie najłagodniejsza forma naszego protestu, zwracająca uwagę władz regionu na rosnące niezadowolenie pracowników oświaty — powiedział wiceprezes Zarządu Okręgu ZNP w Koszalinie, Adam Zygunt. — Wspólnie ze związko-

wcami z całego kraju ustalimy dalszy scenariusz akcji protestacyjnej. Przewidujemy bardziej radykalne metody sprzeciwu, jeśli nie uda nam się uzyskać porozumienia z rządem. Wiemy, że na pewno nie wystarczy już same hasła, flagi i transparenty. Na razie staramy się jednak działać spokojnie i rozważnie. (esz)

Sport: Meldunki z Falun

Bieg pań na dystansie 10 km st.dow. na nartarskich mistrzostwach świata w Falun (Szwecja) wygrała wczoraj Włoszka S. Belmondo — 40.19,0 min, przed Rosjankami — Ł. Łazutina — 40.19,4 i L. Jegorowa — 40.19,7.

Porażka Rosjanek jest zapewne niespodzianką nieco większą, niż brak na podium reprezentantek Norwegii. Do zakończenia mistrzostw jest jednak jeszcze daleko i zapewne jeszcze nie raz o Norwegach i ich kolegach będzie znowu głośno.

Jedziemy do Pragi

W dniach 10—14 marca br. w Pradze zostaną rozegrane mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. Polskę reprezentować będą: soliści — Zuzanna Szwed i R. Grzegorzcyk, tancerze — A. Domańska i M. Glowacki oraz para sportowa B. Zielińska — M. Siudek. (el)

Karnawałowy konkurs

Odtwarzacz w Koczale

ski. Serdecznie gratulujemy laureatowi nagrody głównej.

Jak informowaliśmy wczoraj, losowało było także biuro wraz z lampką o wartości 1.177 tys. zł, ufundowane przez Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „EMAD” z Koszalina (ul. Szczecińska 3). Ta nagroda przypadła w udziale Franciszkowi Orłowskiemu z Ustki, mieszkającemu przy ul. Brzozowej 3. Usługi fryzjerskie o wartości 1 mln zł, ufundowane przez Zakład Fryzjerski z Koszalina (ul. Zwycięstwa 137/139) wylosował Stanisław Kasprzycki z Koszalina, ul. Fałata 7/6. Zestawy nagród o wartości 370 tys. zł wylosowali: 1. Janina Kobylńska z Kołobrzegu, ul. Złota 3/4; 2. Lucjan Ruszczyński z Dobieszewa (gm. Borzęcino); 3. Ryszard Tarasiewicz z Barwici, ul. Zielona 11/12; 4.

Szczepan Jaciubek z Miszewa 10 (gm. Suchorze). Nagrody te ufundowały — Salon Handlowy „PIOTRUŚ PAN” z Kołobrzegu (ul. Dworcowa 1) i Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „PUCH” ze Słupska (ul. Grunwaldzka 2). Z kolei 3 nagrody, będące zestawami kosmetyków o wartości 215 tys. zł każdy wylosowali: 1. Ryszard Szewczyk z Kołobrzegu, ul. Budowlana 87/32; 2. Alina Turalska z Węgorzewa 48 (gm. Sianów) i Joanna Cieplicka ze Słupska, ul. Nad Słuzami 25/19. Te nagrody ufundowały — Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „PUCH” ze Słupska i Salon Handlowy „PIOTRUŚ PAN” z Kołobrzegu. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy i przypominamy, że nagrody będą do odebrania już w najbliższy piątek w redakcji „GŁOSU POMORZA” w Słupsku i Koszalinie. (ces)

Luty — podkuj buty!

(dokończenie ze str. 1)

Ruch samochodowy był wczoraj mniejszy niż zazwyczaj. Najprawdopodobniej ci, którzy nie musieli, w ogóle nie wsiadali wczoraj do swoich samochodów. Pozostali kierowcy jeździli bardzo ostrożnie. W koszańskich „drogówce” powiedziano nam, że do godzin południowych w rejonie doszło wczoraj tylko do jednej drobnej kolizji i jednego wypadku. Stłuczka wydarzyła się w Koszalinie na ulicy Kruczej, natomiast na drodze do Polanowa, w lesie tuż za granicami Koszalina, samochód osobowy wypadł z zakrętu. Na szczęście obyło się bez poważniejszych urazów.

Dużo pracy mieli drogowcy. W południe, Krystian Szulc poinformował nas, że w województwie koszańskim nieprzejezdne były dwa odcinki dróg trzeciej kolejności odśnieżania, długości 7 kilometrów. W słupek było gorzej: zamkniętych było pięć odcinków długości 16 km.

Wszystkie główne drogi obu województw były przejezdne. Nie na darmo pracowały: 14 piaskarek, 32 pługi (koszańskie) oraz 18 piaskarek i 37 pługów (słupskie).

— Na razie piachu nam nie zabraknie — powiedział Krystian Szulc.

Gorzej może być z gipsem. Jeżeli ludzie nadal będą wyrwać się z taką częstotliwością jak w ciągu ostatnich dwóch dni... Na chirurgii urazowej koszańskie przychodni przy ulicy Kościuszkis zauważono zdecydowany wzrost przyjęć. Podobnie było 6 i 7 lutego. Kierownik poradni, chirurg Witold Hoduński powiedział nam, że najczęściej zgłaszają się osoby ze zwichnięciami, złamaniami kończyn górnych, skręconymi i zwichniętymi stawami skokowymi.

Gospodarze domów powinni odśnieżyć otaczające posesje chodniki. (kis)

AUTO-GAZ

MONTAŻ SERWIS LEGALIZACJA

„Konstal-Gaz”

Słupsk, ul. Szczecińska 29
tel. 431-490.

G-760

OPEL 
DOWBUSZ
autoryzowany dealer Opla
75-213 Koszalin
ul. Morska 41
tel. 43-31-26, 43-25-50
fax 260-35



Ople bez cla

tylko w pierwszym półroczu 1993 r.

80-10

ogłoszenia EKSPRESOWE

SPRZEDAŻ

PILNIE mercedesa 230E. Białogard, tel. 51-01.

SPRZEDAM samochód oka (1992) Cena 28.000.000, Sitno 15 k. Szczecinka.

MERCEDES 123. Koszalin, 161-392.

AUDI 80 S (1987), 125p tania. Słupsk, 250-10, po piętnastej.

SEAT Ibiza 1,7D (1987) tania. Słupsk, 437-439.

OPEL kadett GSI 2.0i (1990), opel kadett 1.4i (1991) 11.000 km, audi 100 2.2 turbo (1989). Słupsk, 437-990.

OPEL kadett 1.4i (1990) katalizator, trzydrzwiowy. Słupsk, tel. 292-56.

RENAULT 11 turbo 1400 cm sześć, stan idealny (1986) dużo dodatków 72.000.000. Koszalin, 45-21-14.

SKODA 105S. Ustka, 145-816.

VOLKSWAGEN passat 1,6 (1990), volkswagen transporter 1,7D (1988). Kołobrzeg, 258-75.

PASSATA 1,3 combi (1981), alufelgi do BMW 3, golf nowe. Łębork, 612-846.

126P (październik 1988) sprzedam lub zamienię na poloneza 1989/90. Koszalin, 45-40-78 (14—18).

FIATA 126p (1982) sprzedam, zamienię na golf, może być do remontu. Słupsk, 261-85.

CIAGNIK C-360 3p, FSO 125p. Rogowo 68, Białogard, tel. 72-78.

WÓZEK widłowy spalinowy. Miastko, tel. 12-84.

PRZYZCZEPA D-46, rozsiewacz KOS. Sławno, tel. 77-41, po szesnastej.

SANKI hurtowa sprzedaż. Mścińce, tel. 254-45.

VOLKSWAGENA golfa II. Słupsk, 234-12.

STARA 200C (1986 rok) po remoncie + naczepa furgon. Słupsk, 285-28, po dwudziestej. Stara 200C na części.

125p, poloneza, volkswagena golfa. Słupsk, 11-21-50.

FIATA 126p (1989). Kobylnica, Główna 2, tel. 290-42.

FORD półciężarowy escort. Słupsk, 434-781.

OPEL kadett diesel (1984) sprzedam, zamienię. Słupsk, tel. 277-16.

FIATA 126p (grudzień 1991). Kołobrzeg, 248-22.

ŻUK blaszak (1985). Marcin 10 k. Szczecinka, tel. 571-93.

CIAGNIK 1204, siewnik zbożowy 4 m, jelicz 315 + przyczepa 10 t. Marcin 10 k. Szczecinka, tel. 571-93.

TANIO a ładnie. Sklep „Doker”. Koszalin, ul. Młyńska — dawny kantor.

KUPNO

HONDA civic po wypadku (1992). Koszalin, tel. 43-23-30.

PRZEDPŁATĘ. Słupsk, 439-843.

TARCICE sosnową, suchą kupię. Słupsk, tel. 11-21-44.

LOKALE

POSZUKUJEMY hali pod produkcję drogerijną z utwardzonym dachem wc., telefonem od 120 m.kw. (około 2 lata). Firma „Karo” Słupsk, tel. 233-39.

PRACA

HURTOWNIA „Master” zatrudni kierownika magazynu — wykształcenie średnie, magazyniera kierowcę — ciężarówki. Kontakt osobisty. Koszalin, ul. Lechicka 70, w godz. 9-15.

RÓŻNE

AGENCJA Towarzyska „Kasia” zaprasza. Zatrudnimy panie, zapewnimy mieszkanie. Kołobrzeg, 248-13, wewn. 211, od szesnastej.

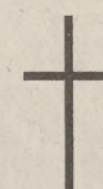
UDZIELAM korepetycji z matematyki. Słupsk, 433-236.

Wczoraj, 23 lutego koszański radio „Północ” wobec niezastosowania się do decyzji administracyjnej, otrzymało z Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej w Koszalinie upomnienie. (wam)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 lutego 1993 roku zmarł nasz Ukochany Mąż, Tatuś i Dziadek SP.

Stanisław Mazan

Pogrążona w smutku Rodzina



Msza św. w intencji Zmarłego zostanie odprawiona 25 II, o godz. 13 w Kościele oo. Franciszkanów, ul. Niepodległości. Pogrzeb odbędzie się 25 lutego, o godz. 14.30, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie G-778

Biskup Warczyński w Słupsku

Z oficjalną wizytą u swoich współwyznawców przebywał ks. bp Michał Warczyński, zwierzchnik diecezji pomorsko-wielkopolskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. W czasie pobytu na Pomorzu Środkowym, między innymi doko-

nał introdukcji czyli wprowadzenia w urząd kuratora i rady parafialnej słupskiej parafii św. Krzyża oraz odbył kilka spotkań. Świeckim kuratorem ewangelików ze Słupska, Machowina, Lęborka i Koszalina został słupszczanin, Zygfryd Markwart.

Biskup M. Warczyński scharakteryzował sytuację Kościoła luterańskiego w Polsce, poinformował o utworzeniu nowej parafii na Pomorzu Środkowym i podjęciu przez diecezję pomorską działalności wydawniczej oraz ustosunkował się do zgłaszanych przez parafian propozycji. Uznano za niezbędne przeprowadzenie remontu generalnego świątyni ewangelickiej w Lęborku, zagospodarowanie placu przy kościele św. Krzyża w Słupsku, a także przygotowanie wyborów proboszcza. (J)



Jedna przechytzona

Bernard Kuczyński (na zdjęciu z rybą) wędka z koła „Łączność” w Słupsku, zwyciężył w pierwszym z cyklu pięciu otwartych zawodów spinningowych, które wyłonił mistrza spinningowego Słupska.

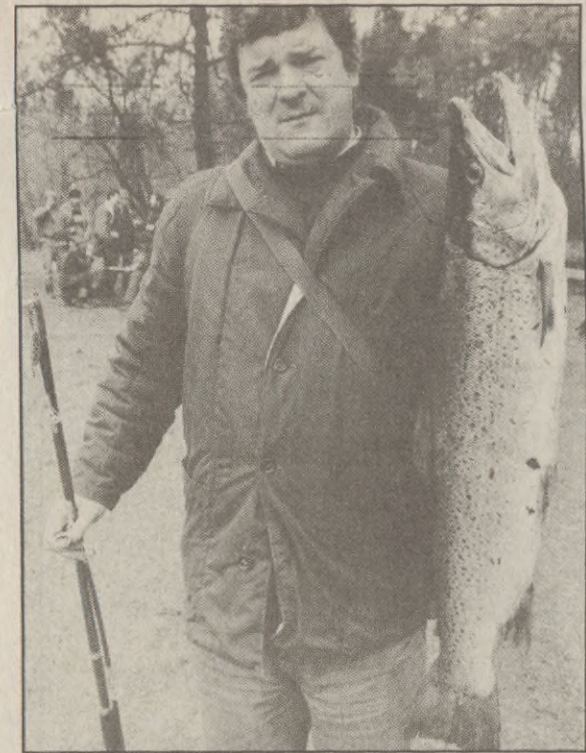
Zawody odbyły się w niedzielę, 14 lutego na Słupi, między Wyłkówkiem i Bydlinem. Do współzawodnictwa stanęło 23 wędkarzy z

czterech kół ze Słupska (Rzemieślnik, Kolejarz, Łączność i Miejskie) oraz z Trzebielina. Bernard Kuczyński złowił troć (samca) o wadze 3,7 kilograma i długości 74 centymetry. Ale — jak nas poinformował prezes koła słupskiego PZW, Bernard Borowski — największe okazy były sprytniejsze od wędkarzy i pozostały w rzece. Zwycięzcy, krótko

po wyciągnięciu wspomnianej troci, zerwała się po krótkim holowaniu okazalsza, ważąca ponad pięć kilogramów. Pecha miało także trzech innych wędkarzy.

W województwie słupskim jest zarejestrowanych ponad 10200 wędkarzy. W samym Słupsku ponad trzy tysiące. Jak nas poinformował prezes Borowski, kolejne zawody mistrzowskie odbędą się na Łupawie 21 marca na odcinku rzeki między Smółdinem i Człuchą. Chętni mogą się zgłaszać w kole miejskim w Słupsku. (Jo)

Fot. Jan Maziejuk



WSP w Słupsku

Profesorski spór

Od pewnego czasu wśród pracowników naukowych słupskiej WSP narasta konflikt. Chodzi o profesorskie nominacje, które władze tej uczelni nadają naukowcom z byłego ZSRR, zatrudnionym w słupskiej uczelni, a także Polakom, którzy po dłuższym pobycie na uczelniach radzieckich wracają teraz do kraju.

„Są to w zdecydowanej większości osoby bez habilitacji, o kwalifikacjach zbliżonych do naszych magistrów i doktorów, nie mające minimum dorobku naukowego, wymagającego do zajmowania stanowisk profesorskich — pisał 9 stycznia do ministra edukacji narodowej, prof. Zdobystawa Flisowskiego, dyrektor Instytutu Historii WSP, prof. Stanisław Łach — (...) Większość zatrudnionych na stanowiskach profesorskich obywateli Rosji, Białorusi, Ukrainy, Gruzji nie zna języka polskiego i prowadzi zajęcia dydaktyczne w języku rosyjskim. Zjawisko powyższe w sposób oczywisty narusza interes państwa i budzi zrozumiałe zaniepokojenie miejscowego społeczeństwa.

Zdaniem Stanisława Łacha, profesorowie ze Wspólnoty stają się obiektem manipulacji „starych układów komunistycznych”.

Pismo profesora Łacha spowodowało reakcję rektora WSP, prof. Andrzeja Ewerta. Przesłał on do zaniepokojonego naukowca pismo o następującej treści:

„W związku z zamiarem przedstawienia Senatowi (uczelnia — dop. red.) pewnej sprawy związanej z Pana działalnością, zapra-

szam na posiedzenie Senatu w dniu 24 lutego br. około godziny 12.30 (ostatni punkt porządku obrad: sprawy różne)”.
Rada Wydziału Humanistycznego, zapoznana z treścią zaproszenia rektorskiego, ożreklam, iż uwłacza ono godności profesora Łacha. Sam profesor zapytany przez nas czy stawia się w środę na posiedzeniu senatu WSP, odpowiedział, że wciąż się nad tym zastanawia.

Rektor Andrzej Ewert, którego przede wszystkim dotyczą zarzuty sformułowane przez słupskiego naukowca, uważa, że obawy wyrażone w piśmie do ministra nie są uzasadnione.
— Robimy co możemy, by prowadzić na naszej uczelni studia magisterskie. Aby było to możliwe, musimy jednak spełnić określone wymogi kadrowe — powiedział. — Dlatego sprowadzamy naukowców z WNP.

Rektor zapewnił nas, że wszyscy profesorowie z byłych republik ZSRR zobowiązani są prowadzić zajęcia w języku polskim. Jedynie niektórzy z nich, z powodu niedostatecznej jeszcze znajomości polskiego, posilkują się rosyjskim. W przypadku nieopanowania języka polskiego w ciągu roku, profesorowie z Bugu muszą zrezygnować z pracy na WSP.

Profesor Ewert poinformował nas również, że złożył już w MEN wyjaśnienia o sposobie rekrutacji naukowców z byłego ZSRR. Ministerstwo nie stwierdziło żadnych nieprawidłowości. (mb)

W ubiegłych latach w tej szkole językiem nauczania był rosyjski. Dzieci, które się w niej uczyły, wraz z rodzicami powróciły do ojczyzny, a w Białogardzie powstał problem, co zrobić z opuszczonym budynkiem. Były różne plany zagospodarowania obiektu. Ostatecznie — z inicjatywy Kuratorium Oświaty i oświadczenia pani magister Marii Merchel — w tym pięknym budynku powstała Szkoła Podstawowa nr 6 dla dzieci specjalnej troski. Dyrektorką została pani mgr Stanisława Wiewiórska ze Sławoborza — nauczycielka pracująca z takimi dziećmi od dwudziestu pięciu lat.

Zajęcia w nowej szkole rozpoczęły się 5 października ub. roku. W krótkim czasie skompletowana została kadra pedagogiczna. Pierwsze wyposażenie szkoły, przejęte praktycznie z gołymi ścianami, to rezultat starań wszystkich pracowników. Liczne pomoce naukowe, drobny sprzęt, półki, dywany, firanki panie wraz z dziećmi przyniosły ze swoich poprzednich klas, a często z własnych domów. W tym spontanicznym niesieniu pomocy nie zabrakło rodziców dzieci, a także ludzi spoza szkoły. Była to często pomoc z odruchu serca, dla dobra dzieci z tej szkoły — bo czy inaczej można nazwać na przykład ofiarowanie

Krytyka systemu ochrony zdrowia i funkcjonowania lecznictwa w ostatnich latach była powszechna, tak jak przeświadczenie o koniecznych, głębokich reformach. Kolejnym rządem i szefem resortu zdrowia zarzucano brak koncepcji i pozorowanie działań.

Jednocześnie stale malały fundusze przeznaczone przez państwo na służbę zdrowia. Na dodatek sposób ich wydatkowania budził wiele zastrzeżeń. Zaczęto wprowadzać rozmaite ograniczenia w dostępie do świadczeń leczniczych, parokrotnie podniesiono ceny leków.

Obecny rząd niedawno przedstawił projekt ustawy, dzielącej świadczenia medyczne na bezpłatne i płatne, za-

urzędu menedżerów służby zdrowia, wydzieleniu specjalnej administracji dzielącej fundusze na lecznictwo.

Pojawił się też trzeci projekt, firmowany przez NSZZ „Solidarność”, stawiający na szybkie reformy w całości ubezpieczeń zdrowotnych — zblizony do koncepcji pierwszego zespołu.

Przed paroma dniami sejmowa Komisja Zdrowia nie szczędziła krytyki wszystkim projektom, ale opowiedziała się za szybkim wprowadzeniem nowego systemu ubezpieczeń, opartych na składkach i kasach chorych. Posłowie uznali, iż składka powinna być odcinana z podatku dochodowego, przy nie zmienionej jego wyso-

Powrót kas chorych?

tem zerwał z fikcją powszechnego dostępu do bezpłatnej opieki lekarskiej. Propozycje te są obecnie dyskutowane, choć bardziej w prasie centralnej i wąskich kręgach zawodowych niż w „terenie”, w środowiskach medycznych i wśród pacjentów. Dlaczego? Po prostu jeszcze tu nie dotarły.

Tak się też dzieje z projektami systemu ubezpieczeń zdrowotnych. Rząd Hanny Suchockiej dawno już zapowiadał gruntowną reformę całego systemu opieki zdrowotnej. Zniecierpliwiony Sejm domagał się rychłego przedstawienia tych planów w formie konkretnych propozycji wariantowych.

Niedawno ujawniono w ogólnych zarysach wyniki pracy powołanych zespołów. Jeden z nich proponuje zdecentralizowanie systemu opieki zdrowotnej, wprowadzenie składki ubezpieczeniowej oraz instytucji, gromadzących fundusze pochodzące ze składek i gospodarujących nimi. Nie użyto oficjalnie nazwy „kasa chorych”, ale wiadomo, iż taka właśnie instytucja funkcjonowała w Polsce przedwojennej, jest i dziś znana w niektórych krajach Europy Zachodniej.

Podstawowym źródłem dochodu kas byłby składki płacone w połowie przez ubezpieczających się i ich pracodawców. Na razie cała kwota składki byłaby odpisywana od płaconych podatków. W ten sposób nowy system ubezpieczeń zdrowotnych nie obciążałby bezpośrednio kieszeni pracowników i pracodawców.

Drugi projekt przygotowany przez zespół międzyresortowy opowiedział się za wprowadzeniem składek za kilka lat. Skupił się natomiast na usprawnieniu istniejącego systemu — racjonalizacji wydatków, powołaniu

kości. Pieniądzy więc nie przybędzie, ale zmieni się ich dysponent.

Obecnie służbę zdrowia finansuje centralny budżet, składający się także z podatków. Gdyby jednak tymi funduszami dysponowały instytucje ubezpieczeniowe, wówczas rząd, minister finansów czy Sejm, nie mogłyby „ciąć” wydatków w budżecie, przeznaczonych na zdrowie. Ubezpieczenia byłyby powszechne i obowiązkowe, a wysokość składek, uzależniona od dochodu płaconej osoby, natomiast korzystanie ze świadczeń — od potrzeb chorego. Kiedy ubezpieczenia zdrowotne wejdą w życie — nie wiadomo.

W naszej obecnej sytuacji społecznej i ekonomicznej nie jest to taka prosta sprawa. Ekspertki z Banku Światowego przestrzegają przed nadmiernym pośpiechem. Zbyt szybkie wprowadzenie ubezpieczeń zdrowotnych oznacza, ich zdaniem, ogromne ryzyko zakłóceń w dopływie pieniędzy do lecznictwa. Wciąż powiększa się zębacz, zwiększa liczba rodzin o niskich dochodach, których nie stać na opłacenie jakichkolwiek składek. Uważają więc, że w tych warunkach budżet państwa powinien zostać najpewniejszym źródłem utrzymania służby zdrowia. Powszechne ubezpieczenia można wprowadzić za parę lat, kiedy zwiększą się dochody społeczeństwa. Nie oznacza to hamowania reform w zarządzaniu służbą zdrowia.

Środowiska medyczne, w tym kszalskie, nie są przygotowane do dyskusji merytorycznej na ten temat. Reforma — owszem tak, ale kiedy i jak, to już inna kwestia. Szczegółowe rozwiązania, poza wąską grupą urzędników i medyków, mało komu są znane. Jak więc dyskutować na tak ważne tematy?

JERZY RUDZIK

Dewizowcy wyjechali — dziki pożyteczne

W lasach województwa słupskiego zakończyły się polowania myśliwych zagranicznych. W nasilonym sezonie polowań jesienno-zimowych „dewizowców” było nieco mniej niż w latach ubiegłych. Jak mówił wojewódzki Marian Wilczewski — około trzystu przyjechało, plan ostrzałów wykonali i pojechali zadowoleni. W planie było około dwieście jeleni byków, trzysta rogaczy i inna zwierzyna.

Jedną z przyczyn małej frekwencji zagranicznych myśliwych można upatrywać w znacznym zagrożeniu wielu rejonów leśnych wścieklizną. W niektórych nadleśnictwach obwoły łowieckie wyłączono z polowań. Z kolei w w innych leśnictwach znacznie ograniczono polowanie na dziki. Stwierdzono bowiem w badaniu zawartości poszycia leśnego znaczną ilość poczwerek groźnego dla lasów szkodnika poprocha cetyniaka. Dla dzików te poczwarki stanowią przysmak — toteż zwierzęta mają do spełnienia ważną misję już w kilku najbliższych tygodniach.

W marcu, do biura Polskiego Związku Łowieckiego w Słupsku będą napływać szczegółowe meldunki z polowań wraz z wykazami trofeów myśliwskich. W kwietniu dokona się oceny najpiękniejszych okazów, prezentowanych każdego roku na wystawie. (Jo)

FAKTY, OPINIE PLOTKI

Z VIP-ami na ty

Pierwszy rok drugiego rzecznika

Rozpatrzenie 21 tysięcy wniosków w sprawach indywidualnych, skierowanie do różnych instytucji 191 wystąpień generalnych, w tym 17 do Trybunału Konstytucyjnego oraz 51 do Sądu Najwyższego — oto skróty liczbowy bilans rocznej działalności prof. Tadeusza Zielińskiego, drugiego w naszych dziejach Rzecznika Praw Obywatelskich. T. Zieliński podkreśla niezmiennie, iż nie jest związany z żadną partią polityczną, a ataki ze strony różnych oszołomów kwituje krótko: „Rzecznik musi mieć wrogów, jeśli ich nie ma, to żaden z niego rzecznik...”

Przykład biskupa generala

Przypomnijmy sobie wszystkich dziękujących ks. biskupowi polowemu WP Sławowowi Leszkowskiemu Głodzowi za szybką i mądrą decyzję przecinającą konflikt wokół ebliskiej Galerii EL. Ks. biskup general, za czyjąś namową, wystąpił niedawno o zwrot budynku postawionego po wojnie na gruzach kościoła — najpierw katolickiego, a od roku 1942 ewangelickiego. Wobec zdecydowanego protestu przedstawicieli środowisk artystycznych, wycofał się jednak z tej inicjatywy. Nie tylko nie spadła mu z tego powodu ani biskupia piuska, ani generaliska rogatywka, lecz przeciwnie — zyskał sobie powszechną sympatię. Być może z tego przykładu zechcą skorzystać również „niezmilitaryzowani” hierarchowie, przejawiający niekiedy niepospolite apetyty na różne obiekty i inne dobra ogólnonarodowe.

Jurczyk i wyjątki

„Rok 1993 będzie dla Polski rokiem przełomowym, a „Solidarność 80” stanie się niebawem najsilniejszym związkiem zawodowym w kraju. Jesteśmy czystzi, bez umów z komunistami!” — oświadczył na konferencji prasowej w Katowicach apf, S. „80” Marian Jurczyk. Zapytany o niedawne sojusze z górniczym związkiem „postkomunistycznym” Rajmunda Morica odparł: „To była wyjątkowa sytuacja...”

Sukces i niedopatrzenie

13 lutego br. w warszawskim teatrze Ateneum odbyła się światowa prapremiera najnowszej sztuki Janusza Głowackiego „Antygona w Nowym Jorku” (premiera amerykańska nastąpi jeszcze w tym miesiącu w Waszyngtonie). Z miasta tytułowego przyjechał specjalnie autor, a na widowni gości było od VIP-ów, z premier H. Suchocką na czele. Zabrakło, niestety, Jerzego Urbana, chociaż sztuka dotyczy perypetii nowojorskich bezdomnych imigrantów, którym był rzecznik byłego rządu zamierział ofiarować śpiwory.

Trzeźwość ekspertki

Pani Grażyna Kieljan nie jest pewnie osobą powszechnie znaną nawet w swym macierzystym ministerstwie zdrowia. Umieszczamy ją jednak w naszej rubryce, ponieważ jako ekspertka powołanej przez ministra komisji do spraw zapobiegania alkoholizmowi stwierdziła, że istnienie izb wytrzeźwień — pomijając ekonomiczny aspekt problemu — „służy w dużej mierze utrzymaniu uzależnienia pacjentów”. Wielu z nich opuszcza „łobki” na ciężkim kacu i natychmiast udaje się na „klinę”...

Człowiek Fortuny

Jest wraz z fertyczną asystentką Magdą, stałym gościem w naszych domach. Mowa oczywiście o Wojciechu Pijanowskim (42 lata) i jego „Kole Fortuny”. Mamy tu do czynienia z „obciążeniem dziedzicznym”, ponieważ gospodarz tej audycji (a wcześniej m.in. „Gry”, „Potyczek rodzinnych” oraz „Rebusów”) jest synem Lecha Pijanowskiego, twórcy niezapomnianych „Rozkoszy łamania głowy”. Pijanowski-junior, oficjalnie prywatny producent telewizyjny, współwłaściciel spółki „Uni Vision”, jest żonaty, ale nie ze wspomnianą Magdą, lecz scenografką telewizyjną, Elwirą Homik-Pijanowską.

Kapitulnik belwederski

Wbrew pozorom idzie tu o osobę całkiem świecką — szefa Kapituły Godła Promocyjnego „Teraz Polska”, senatora Andrzeja Celińskiego (z Płocka — po raz drugi). Godło, wyłansowane z okazji ubiegłorocznej wystawy światowej w Sewilli, ma być co roku przyznawane wybranym artystom eksportowym. W przyzłych tych decydować ma wyłoniona w lutym br. w Belwedrze kapituła, w skład której weszli również m.in. L. Balcerowicz, A. Wajda, A. Olechowski i D. Olbrychski.

Trzymamy... nożyczki

W połowie br. odbędzie się po raz trzeci konkurs na najlepszą krawcową-amatorkę, organizowany przez miesięcznik „Burda”. Warto przypomnieć, że w roku 1991 wygrała go Anna Jateczak w Lublinie, w roku 1992 jej sukces powtórzyła też rodzaczka — rzeszowianka Marta Mizera. (PAI)

Dzieciom specjalnej troski

swojej zapomogi na święta Bożego Narodzenia przez emerytowaną nauczycielkę dla dzieci z najbardziej niefortunnych rodzin, czy opłacanie dla takich dzieci drugiego śniadania przez niektórych nauczycieli?

Szczególną troską było zapewnienie dzieciom drugiego śniadania i obiadów. W tym również pomogli ludzie często nie związani ze szkołą, np. z Gminnego i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie, z internatu przy Zasadniczej Szkole Zawodowej, skąd przywołane są posiłki. Pozostaje jednak problem urzędzenia własnej kuchni, tym bardziej, że sporo dzieci przychodzi z domu do szkoły bez pierwszego posiłku.

Są już specjalistyczne pracownie do prac ręcznych dla chłopców i dziewcząt. W pracowni dla chłop-

ców imponują dwa rzędy stołów ślusarskich. Wyposażono gabinet lekarski, a stałą opiekę z ramienia ZOZ sprawuje dr Anna Cieśla. W szkole jest kilka telewizorów, w tym kolorowy, sprzęt audiowizualny, duża, nowoczesna kserokopiarka. Brak tylko telefonu, na ten tak potrzebny szkole „luksus” na razie zabrakło pieniędzy.

Imponujące wrażenie sprawia ogromna sala gimnastyczna. Ta właśnie sala ma m.in. być miejscem integracji dzieci z tej szkoły z pozostałymi szkołami w Białogardzie poprzez wspólne zawody sportowe, gimnastykę korekcyjną, imprezy kulturalne, rekreacyjno-turystyczne itp. Planowane jest też utworzenie drużyny harcerskiej.

JANUSZ KARAŚ

SŁUCHAM, TU REDAKCJA..

Koszalin
250-05
224-95

Ślupsk
224-56
239-12

Kontrola paczek — wybiórca (?)

„Chcę się poskarżyć na Urząd Celný Po-
cztowy w Gdyni. Chodzi o to, że celnicy
otwierają paczki żywnościowe, przysyłane
przez moje znajome z Niemiec. Czynność
clenia takiej paczki kosztuje 50 tysięcy zło-
tych.

... Tymczasem bez otwierania paczka kosztowa-
ła 10 tysięcy. Ludzie z naszej poczty,
którzy rozwijają te paczki mówią, że nie
wszystkie są otwierane... Dlaczego, ja biedna
emerytka, muszę płacić 60 tysięcy a nie 10
tysięcy? — żali się nasza korespondentka,
nadmieniając przy tym, że jak wynika z
załączonego w paczkach listu towarów, cel-
nicy „jeszcze się najadają” — skarży się
Czytelniczka (emerytka) z Bytowa.

Jak wynika z naszej rozmowy z funkcyj-
narzami ślupskiego Urzędu Celnego,
kontrola paczek, także tzw. bezelowych o
wadze do 10 kilogramów, jest wybiórca. Nie
ma fizycznej możliwości sprawdzenia wszyst-
kich. A więc każdorazowa kontrola paczki
naszej Czytelniczki w Urzędzie Celnym w
Gdyni to przypadek. W sprawie „wyjadania”
trudno było się celnicze ze Ślupska wypo-
wadać. (io)

Same nie rosną

— Już od jakiegoś czasu kołobrzeżanie są
świadkami wycinania drzew w swoim mie-
ście. Rozumiem, że są drzewa chore, zaroba-
zione, ale dlaczego nie sadzi się w te miejsca
nowych drzewek? Jeżeli dalej będziemy sto-
sować tę metodę, to zielone płuca miasta w
końcu znikną. Czym będziemy wówczas od-
dychać — może parą wodną — pyta zdziwio-
ny Czytelnik z Kołobrzegu (nazwisko znane
redakcji). (Ju)

Zagraniczne pachnidła
nie zastąpią pasty do podłogi

Na pozór wydaje się, że teraz w sklepach
już niczego nie brakuje. Jeżeli chodzi o ar-
tykuły i środki czystości, to w każdym sklepie
uginają się pod nimi półki. Coraz mniej
towarów naszej produkcji. Tydzień temu
chciałam kupić zwykłą pastę do podłogi. Na
osiedlu przy ul. Chałubińskiego w Koszalinie
są trzy sklepy sprzedające środki czystości. W
jednym proponowano mi środek do czyszczenia
glazury. W drugim popularny „Ajax”,
który czyści prawdopodobnie wszystko. W
trzecim sklepie sprzedawca był przekonany,
że ma płynną pastę do podłogi, ale gdy
sięgnął po butelkę okazało się, że jest to
środek do czyszczenia... nagrobków. Dobrze,
że nie próbował mi wmówić, że mogę tym
pastować podłogę. W końcu znalazłam ostatnią
plastikową butelkę jakiegoś środka nadają-
cego się do konserwacji podłóg. Kupiłam to,
co było, za 14 tys. zł. Okazało się, że jest to
całkiem dobre, ale za dwukrotnie większą
butelkę tradycyjnej pasty zapłaciłabym 8 tys.
złoty.

Uważam, że nie tylko to, co jest ładnie
opakowane i przyjemnie pachnie, gwarantuje
utrzymanie czystości w naszych domach. W
sklepie powinny być artykuły luksusowe,
ale nie należy zapominać o tych najzwyklej-
szych, ale niezbędnych — powiedziała Czytel-
niczka z Koszalina (nazwisko znane redak-
cji). (tt)



Wczoraj oferta towaru na koszańskim
targowisku była dość duża, ale obficie pada-
jący śnieg natychmiast przykrywał towar
wystawiony do sprzedaży. Nie pomogło
zmiancie; niektórzy przykrywali towar folią,
a inni — zrywali szybko interes.

Poza jabłkami (po 3—8 tys. zł za kilo) innych
warzyw i owoców było niewiele. Ładne białe
pieczarki kosztowały od 20 do 25 tys. zł.
Podmarznięta kapusta — 9 tys. zł za kilo-
gram. Z owoców cytrusowych najtańsze były
cytryny po 14 tys. zł za kilogram. Z zacieka-
wieniem i podziwem spoglądano na dorodne
truskawki: przywiezione z Hiszpanii, a
mały pojemniczek tych pięknych owoców
kosztował 25 tys. zł.

Niezawodni są dostawcy mięsa i wędlin.
Sprzedają towar pod dachem i żadna pogoda
im nie przeszkodzi. Ceny mięsa ustabilizo-
wały się chyba na dobre. Jak widać z wykres-
lonych pozycji na cenniku, nie wszystkie
gatunki mięsa dobrze się sprzedają. Zostają
najdroższe. O godz. 9.30 w niektórych punk-
tach brakowało już bioderki po 28 tys. zł,
golonki po 20 tys. zł, wątroby po 20 tys. zł,
sadła po 4 tys. zł i nóg po 5 tys. zł.

W kiosku z wędlinami wybór był duży,
począwszy od wyrobów najtańszych aż do
drogich. Kaszanka — 15 tys. zł, salceson
włoski — 17 tys. zł, wątrobianka — 18 tys. zł,
kielbasa domowa — 42 tys. zł, jarmaczna —
36 tys. zł, zyczajna — 30 tys. zł, wiejska —
44 tys. zł, żywiecka — 55 tys. zł, poledwica —
90 tys. zł, ogonówka — 74 tys. zł, szynka — 82
tys. zł. Kilka metrów dalej, w innym kiosku z
mięsem i wyrobami, ceny były jeszcze niższe:
karkówka — 33 tys. zł, żeberka — 28 tys. zł,
boczek świeży — 25 tys. zł, bioderka — 26
tys. zł.

Mało było jaj. Fermowe od 900—1200 zł,
wiejskie po 1300—1400 zł za sztukę. Za
wiejskie młode kury patroszone żądano 25
tys. zł za sztukę. W kiosku kurczaki kosztowa-
ły 24 500 zł, udka — 29 tys. zł, skrzydełka
— 23 tys. zł, a porcje rosółowe — 12 tys. zł
za kilogram. (tg)

Na przebiegnię — najlepszy miód

Półki zima trwa, na ślupskie targowiska
lepiej wybierać się po dziesiątej, gdy wszyst-
kie budki są pootwierane i handel idzie na
catego. Przed dziewiątą, kiedy wybraliśmy się
na rekonesans, tylko nieliczne były otwarte, a
stoły targowe świeciły pustką. Dopisali tylko

Rosjanie. Oferowali m.in. na sezon letni
namiot dwuosobowy za 800 tys. zł, komplet
łazienkowy za 150 tys., garnitur męski za 500
tys., prostowniki, wodomierze, aparaty do
mierzenia ciśnienia krwi (ceny do negocjacji),
rowerki dziecięce po 320 tys. zł, a ponadto
sitka, garniki, szklanki, blaszane talerze, lam-
py i lampki na sznurze. Sprzedawano też kon-
serwy mięsne i mleko skondensowane po 5 tys.
zł za puszkę (półkilogramowa konserwa wie-
przowa kosztowała 20 tys. zł).

W części spożywczej obok różnych wiku-
taliów polecano miód pszczeli, najlepsze le-
karstwo na przebiegnię i osłabienie organi-
zmu: za pół kilograma miodu lipowego żąda-
no 17 tys. zł, wielokwiatowego — 15 tys. zł, a
spadziowego — 20 tys. zł. Można również
kupić mniejsze słoiczki z miodem po od-
powiednio niższych cenach. Cukier sprze-
dawano po 8 tys. zł za kilogram, mąkę wrocław-
ską 6 tys. zł, krupczatkę — 6300, pszeną —
6400, kaszkę manę — 6500 zł. Bochenek
chleba kosztował 4500 zł, a chleba wiejskiego
od pana Kłasy z Potęgowa — 4300 zł. Przy
budkach z chlebem tworzyły się największe
kolejki.

Pomarzły warzywa i owoce przechowywane
przez noc w targowiskowych kioskach.
Sprzedaje się więc je po odpowiednio niż-
szych cenach. Za 5 tysięcy zł można było
kupić wczoraj na popularnym ślupskim „man-
hattanie” kilogram grapefruitów, za 10 tys. i
5 tys. kg bananów, za 20 tys. — kg świeżych
ogórków. Nie zauważyliśmy zbyt dużego za-
interesowania tą ofertą.

Świeżą natkę pietruszki wyceniano na 3,5
tys. zł, a pęczek szczypioru na 2,5 tys. zł. Jakoś
mało było jablek. Te proponowane kupują-
cym też nie wyglądały najlepiej. Dużo żądano
za jajka, bo nawet po 1400 i 1700 zł za sztukę
(w zależności od wielkości). Te za 1700 zł
wielkości przypominały raczej jajka kaczki,
ale pani sprzedająca je solennie zapewniała,
że są kurze. Cóż, trzeba wierzyć...

Wróciła zima, sprzedawano więc sanki po
150 tys. zł. (a)

**POSZUKUJEMY
POMIESZCZENIA
O POW. OK. 100 m²**

**Ślupsk
tel. 431-291
wewn. 74
w godz. 8—16**

G-757-0

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców

w Sławnie, pl. Ks. kard. St. Wyszyńskiego 4
**OGŁASZA PRZETARG
NA SPRZEDAŻ:**

● samochód „ZUK” — A—06 rok produkcji 1986
cena wywoławcza 21.192.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 2 marca 1993 o godz. 10 w
świetlicy biura „Społem” PSS w Sławnie, pl. Ks. kard. St.
Wyszyńskiego 4.

W przypadku niesprzedania samochodu w pierwszym przetargu drugi
przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości
10% ceny wywoławczej samochodu oznaczając kolejność przetargu w
kasie Spółdzielni najpóźniej dzień przed rozpoczęciem przetargu.

G-743

Z T-U „TT”

Ślupsk, ul. Grotgera 18
tel. 432-589 (baza
transportowa PZPS „Alka”)

OFERUJE:

★ USŁUGI TRANSPORTOWE —
przewozy towarowe i osobowe
★ NAPRAWY POJAZDÓW — w pełnym
zakresie — samochody osobowe, do-
stawcze, ciężarowe i autobusy
★ HURT—DETAL: żeberka żelazne,
piece CO, cement, wapno, papa,
styropian SG, siatka ogrodzenio-
wa, płyn borygo.

Odplatna dostawa na telefon.
ZAPRASZAMY w godz. 7—15
(poniedziałek—piątek) G-526-0

F.H. NOVIM

**ZAPRASZA
WSYSTKICH KLIENTÓW
PO NOWĄ DOSTAWĘ
ODZIEŻY UŻYWANEJ
Z DANI w cenie 18.500/kg
HURTOWNIA GWARAN-
TUJE 3% BONIFIKATĘ
WSYSTKIM KUPUJĄCYM
DO 6 marca 1993 roku**

ŚLUPSK, ul. Bałtycka 10
(Szkło Pomorskie)
tel. 278-91 w godz. 9—16
po 16 na życzenie klienta, tel. 274-01,
w soboty w godz. 9—13

G-755-0

„TADEX”

Ślupsk, ul. Mostnika 3
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Ślupsk, ul. Findera 15, tel. 288-82
**SPRZEDAŻ DETALICZNA
ORAZ KOMIS**

**OFERUJE na dogodnych
warunkach ratalnych**
● telewizory
● magnetowidy
● zestawy satelitarne
● zestawy audio
● taśmy audio-video
● NOWOŚĆ —
● POZYCJONERY
OBROTOWE TV-SAT
Renomowanych
firm światowych
Zapraszamy w godz. 10—18

G-725-0

**„Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Zaopatrzenia „Matebud” w Ślupsku
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż nw. samochodów:**

1. Samochód marki Polonez 1500, rok produkcji 1989, cena wywoławcza 41.250.000,— zł,
2. Samochód marki Nysa, rok produkcji 1989, cena wywoławcza 35.000.000,— zł,
3. Samochód marki Tarpan S-21, rok produkcji 1989, cena wywoławcza 33.750.000,— zł,
4. Samochód marki Żuk, rok produkcji 1988, cena wywoławcza 22.500.000,— zł,
5. Ciągnik Ursus, rok produkcji 1970, cena wywoławcza 11.500.000,— zł,
6. przyczepa F-8 — niskopodwoziowa, rok produkcji 1989, cena wywoławcza 23.700.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3.3.1993 r. o godz. 9 w przedsiębiorstwie przy
ul. Grunwaldzkiej 3.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do opłacania wadium w kasie
przedsiębiorstwa w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu
przetargu do godz. 8.

Pojazdy można oglądać w dniach odn 25.2.1993 r. do 2.3.1993 r.

W przypadku niesprzedania ww. pojazdów II przetarg odbędzie się o godz.
10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn”. K-383



**Jak sobie posiejesz,
tak się wypisiesz...**

**zaprasza do hurtowni
sprzętu ogrodniczego**

**Koszalin, ul. Mieszka I 15, tel. 245-61
codziennie w godz. od 8 do 16**

OFERUJEMY:

- ★ kosiarki elektryczne i spalinowe firmy CASTEL GARDEN
- ★ zraszacze, opryskiwacze, złączki, węże, lampy ogrodowe
firmy HOZELOCK
- ★ nasiona kwiatów, warzyw i trawy angielskiej firmy Johnsons
Seeds

**Opakowania z nasionami kwiatów,
warzyw i trawy biorą udział w
konkursie „Super-Victus”
UWAGA! Cenne nagrody**

**O szczegóły pytaj w sklepach
i w hurtowni.**

Życzymy szczęścia i udanych zakupów.

G-744

SZANOWNY CZYTELNIKU!

**PAMIĘTAJ O ZAPRENUMEROWANIU
„GŁOSU POMORZA”
na II kwartał br**

I. PRENUMERATĘ ZAKŁADOWĄ

na terenie miejskim, miesięczną i kwartalną
przyjmują wszystkie jednostki kolportażowe „RUCH” S.A.
na terenie województw: koszalińskiego i ślupskiego w terminie
do 20 lutego br.

II. PRENUMERATĘ WIEJSKĄ

miesięczną i kwartalną
przyjmują wszystkie urzędy pocztowe wiejskie, oraz
doręczyciele pocztowi na terenie województw: koszalińskiego
i ślupskiego

Województwo koszalińskie -
wyjątkowo zamówienia
na prenumeratę
na kwiecień i II kwartał br.
przyjmowane będą
począwszy od 20 lutego
do 5 marca br.

Województwo ślupskie -
Zamówienia na
prenumeratę miesięczną
przyjmowane
będą do 5 marca br.

CENA PRENUMERATY:

miesięczna 41.400 zł
kwartalna 124.200 zł

CZYTELNIKU,

dzięki prenumeracie „Głosu Pomorza” będziesz miał
zapewniłą ciekawą, codzienną lekturę.

**PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
„LEANN”**

Ślupsk, ul. Konarskiego 5, tel. 44-49-30, tel./fax 277-96
telex 58 22 84

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

BLACHY CZARNE od 0,5 mm do 12 mm

ZWYKŁE I TŁOCZNE

BLACHY OCYNKOWANE od 0,5 mm do 2 mm

Zapraszamy w godz. 7.30—15.30

G-776-0

**Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa
Połowów i Usług Rybackich
„BARKA” w Kołobrzegu**

**ogłasza konkurs na stanowisko
dyrektora przedsiębiorstwa**

**Kandydaci przystępujący do konkursu
muszą spełniać następujące warunki:**

- wykształcenie wyższe;
- dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego;
- pożądana znajomość problematyki gospodarki morskiej;
- 5-letni staż na stanowiskach kierowniczych;
- wiek do 50 lat;
- dobry stan zdrowia.

**Kandydaci zobowiązani są do złożenia
następujących dokumentów:**

- umotywowane pisemne zgłoszenie udziału w konkursie
- kwestionariusz osobowy z fotografią;
- odpis dokumentów stwierdzających wykształcenie;
- opinie z miejsc pracy z ostatnich 5 lat;
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia stwierdzające
brak przeciwwskazań do zajmowania stanowisk kierowni-
czych.

Oferty wraz z dokumentami należy składać pod adresem:

Rada Pracownicza PPIUR „Barka”
ul. Bałtycka 1
78-100 KOŁOBRZEG p. 230

**w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia
O terminie konkursu zainteresowani zostaną powiadomieni
pisemnie.**

G-763

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

★ HUTREX ★

KOSZALIN, J. Piłsudskiego 52 tel. 45-35-55

ŚLUPSK, M.C. Skłodowskiej 3 tel. 259-08

**POLECA PAPIER
I WYROBY Z PAPIERU:**

- Papier do druku offsetowego A-1, B-1 od 60g/m²
- Papier kserograficzny A-4, A-3
- Papier do pisania, papier przebitkowy, papier kancelaryjny
- Składanki do drukarek komputerowych
- Rolki Dalton, faksowe i teleksowe
- Papier pakowy biały,
- Chromoluksy, papier kredowany, etykietowy, wizytówkowy
- Tektury białe i bielone, faliste, kartonaże
- Papiery i taśmy samoprzylepne, metki białe i kolorowe
- Teczki, skoroszyty i inne art. biurowe
- Dyskiety Nashua, filtry, podstawki i inne akcesoria
- Taśmy do maszyn, drukarek i telefaksów

★ GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ ★

★ CENY PRODUCENTÓW ★

★ DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI ★

★ ZAPRASZAMY ★

G-752



„To ich winą, że jestem w ciąży”

O seksie w domu nigdy się nie mówiło. Matka uważała, że przyjdzie odpowiedni czas, to się dowiem wszystkiego, o czym powinna wiedzieć młoda kobieta. Utworzyli „klosz” nade mną i to, że teraz mam rocznego syna jest ich winą. Mam dopiero osiemnaście lat i życie zawiązało.

Kiedy dowiedzieli się, że jestem w ciąży, wpadli w szal. Wyzwiska, jakie posypały się na moją głowę, trudno nawet przytoczyć. Później, gdy ochłoneli, zaczęli obwiniać siebie nawzajem, każde z nich chciało zrzucić winę na drugiego. Nie myśleli o mnie, tylko co ludzie powiedzą. Nienawidzę ich za to, przecież jeszcze wtedy była szansa pozbycia się tej niechcianej ciąży.

Mam ma na imię Arek, jest fajny, ale przez niego straciłam chłopaka i pozostała nutka smutku we mnie... Arek jest wychowywany przez dziadków, którzy poza małym nie widzą świata.

Jolka mieszka kątem u znajomych rodziców, nigdzie nie pracuje, utrzymuje się z zasiłku dla bezrobotnych i alimentów, jakie otrzymuje od ojca swojej córki Oli.

Kiedy dowiedziałam się, że jestem w ciąży, było już za późno na cokolwiek, musiałam urodzić. Miałam skończone szesnaście lat i pstro w głowie. Chłopak, gdy się dowiedział, zwinął zagle. „Pieniądże dam, ale do ołtarza mnie nie poprowadzisz”, powiedział przed trzaśnięciem drzwiami i tyle go

widziałam. Alimenty, jakie mi przysądzone, płaci regularnie. Teraz wiem, że idąc do łóżka z chłopakiem, trzeba myśleć, a nie stawiać na lut szczęścia: może się uda i nie wpadnę. Jest mi bardzo ciężko, ale Ola pozwala mi czasami cieszyć się z tego, co mam. Kiedy skończy dwanaście lat, powoli zaczęła ją uświadamiać, aby nie popełniła błędu, jaki ja popełniłam.

Ładnie urządzone mieszkanie, rodzice zapewniali wszystko, czego pragnęła ich dorastająca córka. Teraz siedzi sama w pokoju i słucha muzyki, babcia w kuchni gotuje mleko dla niespodziewanego „gościa” w ich domu - Kasi. Ma osiem miesięcy i jeszcze nie rozumie, dlaczego zajmuje się nią tylko babcia. „Jak zając w ciąży krzyknąć, że chce urodzić to dziecko, to wiedziała. Teraz, kiedy trzeba zająć się maleństwem, rozkłada ręce. Teraz jej się przypomniało, że trzeba wrócić do szkoły i nie ma czasu zajmować się swoim dzieckiem”.

Matka Kasi nie chciała ze mną rozmawiać.

Rodzice lepiej znają małą, niech oni powiedzą coś o niej - odpowiedziała, siedząc odwrócona do mnie plecami.

ELŻBIETA RYCHTER
Fot. PAP/CAF -
AndrzejRybczyński

W drugim miesiącu noszenia żałoby wdowa po magistrze inżynierze budownictwa ładowego uznała, że w czerni jej nie do twarzy. Nie stało się tak całkiem bez powodu. Powód miał 182 centymetry wzrostu, wyprostowaną sylwetkę i dwadzieścia siedem lat. Wdowie, broń Boże - zaklinała - nie chodziło o ciało, młodsze bądź co bądź o te piętnaście lat. On po prostu był wyjątkowy.

W niczym nie przypominał grubiańskich kolegów jej świętej pamięci małżonka, nie mówiąc o nim samym. Nie palił, stronił od alkoholu, nie świątusił, gorszył się pornografią, sam też nie nagabywał wdowy do kontaktów cielesnych, odkładał je na „po ślubie”. Chociaż ten ostatni dowód poważnego traktowania narzeczonej najmniej zachwycił ją, co wiemy jedynie z zeznań niedyskretnej wobec prokuratora przyjaciółki. Wdowa do końca grała damę. Nie uchodziło jej deklawować się, zdradzać jawnie pociąg do aktów bynajmniej nie intelektualnie - duchowych.

A te wartości cechowały głównie pretendenta do jej ręki. Był klinicznym wręcz przypadkiem - wynika z opowieści wdowy - bezinteresownego romantyka, dżentelmena w każdym calu, rozmiłowanego w poezji, której strofy wpłatał w miłosne wyznania, takiego, co to jak kocha, to już kocha, a kocha po raz pierwszy w życiu.

Wdowa również ugrzęzła w miłości po czubki włosów. Wątpliwości przyjaciółek wobec nikomu nie znanego adoratora brała za świadectwo zazdrości. Po kilku sprzeczkach przestała je w ogóle zapraszać, zresztą i on radził, żeby nie afiszować się przed ślubem, a do ołtarza pójść dopiero za siedem miesięcy, gdyż wcześniej nie wypada.

Spotykali się więc zakochani sami, tym bardziej, że było gdzie się kryć przed wzrokiem mało tolerancyjnej gawiedzi. Nieboszyk, operatywny za życia, zostawił po sobie kompletnie urządzoną willę, domek nad jeziorem i świeżo nabyty mercedesa. Gdyby nie liczny kontakt bankowego, które przewyższało ruchomości i nieruchomości razem wzięte.

Naręczony zupełnie nie interesował się tym, co poza sobą wniesie do małżeństwa

naręczona. Jeśli podczas długich wieczorów wyczerpał wzniosłe tematy i mimochodem oglądał a to złotą biżuterię wybranki, a to sprzęty firmy Panasonic, kosztowną broń myśliwską czy unikatowe egzemplarze szabl - nabywcamiś porównywał te przyziemne dobra do tego, co ma w rodzinnym domu i okazywało się, że ma znacznie więcej.

Dom, z dziada pradziada, przyszedłszy męża wdowy, miał stać w Aninie pod Warszawą, od roku nie zamieszkały, ponieważ ojciec dyplomata matkę i siostrę zabrali na placówkę do Stanów Zjednoczonych. On nie chciał, nazbyt jest przywiązany do kraju, a przede wszystkim prowadzi amerykańską firmę komputerową, której nie może zostawić, skoro chce założyć własną rodzinę.

Na częste pytania wdowy przy kominku, w którym przyjaźnie strzelało palące się drewno, co ty we mnie widzisz?, odpowiadał: „wszystko”. O takiej kobiecie marzył zawsze. Przeżył zbyt wiele rozczarowań. Dzisiejsze młode dziewczyny są puste i wyrachowane. W głowie im tylko seks, ciuchy i dyskoteki. Ona to zupełnie co innego, a poza tym on w ogóle nie odczuwał i nie widzi różnicy wieku między nimi. Gdy brakowało słownych argumentów, zamykał swojej wymarzonej kobiecie usta pocałunkiem, a potem leniwie zbierał się do wyjazdu nocnym pociągiem via Kołobrzeg do Warszawy.

Nie, naprawdę nie prosił o auto. Sama zaproponowała, żeby używał jej (już niebawem - ich) mercedesa, skoro tak ślimaczy się remont jego audi po wypadku. Szczegół, że sam wyszedł cało z kolizji, którą obrazowo opisał jej w szczegółach. Odtąd zostawał na noc, bo wyjeżdżał do Warszawy bladym świtem. Z trudem kradł ze swojego niebywale zajętego życia chwile na miłosne *tete-a-tete*, za co wdowa była mu coraz bardziej wdzięczna, chociaż on coraz rzadziej wpadał, ponieważ firma rozwijała się nadszarpnięciem. Któż mógł to lepiej rozumieć niż ona - przyjaciół, kochanki i niebawem żona. Nie wzbudziło w niej zatem najmniejszego podejrzenia ciągłe roztrągnięcie narzeczonego, który jadąc w ekspresowym pośpiechu do niej, zapominając wziąć nie tylko drobne na benzynę, ale i książeczkę czekową. Nie

Mama zapomniała...

Cebul nie słyszy. Od Mikołaja dostał różgę, bo pali papierosy po kątach. Wszystkie prace wykonuje dokładnie, porządnie, z uporem. Potrafi nad jedną układanką przesiadywać od rana do wieczora. Ale musi wszystko dokładnie ułożyć. Wtedy zakłada w dlonie i odejdzie.

Andrzej jest tu szefem. Króliki, kury, świnię - to całe jego gospodarstwo. Psychicznie zdrowy. Jednak hainemedia zrobiła swoje. Mimo okrutnego paraliżu rąk i części ciała, czynności gospodarskie opanował do perfekcji. Pomaga wszystkim. Sam karmi kury, króliki. Na zimę siana przygotowuje.

Kiedy jadą latem gdzieś dalej, zabierają go. Co roku jeżdżą nad morze do Kołobrzegu. Zostawiają go wtedy po drodze u cici. Tylko cicia go kocha. Mama zapomniała...

Przed wyjazdem prosi jednego z zakonników, by zajął się gospodarstwem. Drżąc ręką przekazuje wtedy klucze. Po powrocie pierwsze kroki kieruje do kurnika i chlewika.

Z Piotrkim można nawiązać kontakt. Rozumie, co się do niego mówi. Pozostali są jakby nieobecni. Tacy są

chłopcy z Przytoca.

W Domu Pomocy Społecznej przebywa ich dziewięćdziesięciu, w wieku od pięciu lat do trzydziestu sześciu. Wszyscy poza Andrzejem są upośledzeni umysłowo. Siedemnastu w ogóle nie chodzi. Całymi dniami leżą w łóżkach lub na wykładzinie. Widok to wstrząsający - cała podłoga „zasłana” prawie dorosłymi ludźmi leżącymi bezwładnie.

Lukasz ma nogi związane bandażem. Rehabilitant zakłada mu bandaż na godzinę - dwie, żeby nogi się przyzwyczaiły do prostej pozycji. Lukasz krzykuje nogi tak silnie, że tylko w ten sposób można go od tego odzwyczaić.

Pięciu chłopców to dzieci i niewidome, i upośledzone umysłowo. Reportera „Głosu”, badającą rękoma. Jeden z nich po chwili wykrzykuje: „Czym przyjechałeś? Samochodem? To zawieź mnie do domu”. Trzyma gościa za rękę, długo nie chce puścić.

Do sali chłopców leżących nie wszyscy chcą wejść. Brat dyrektor Zygmunt Duc wspomina, że miał tu kiedyś wycieczkę studentów z WSP ze Słupska. Już prawie absolwenci pedagogiki specjalnej i opiekunów bali się dojść do końca budynku, gdzie znajduje się sala leżących. Zrezygnowali! A przecież za pewien czas mieli podjąć pracę z takimi dziećmi...

Karol ma osiem lat. Wszystkim pracownikom Domu bardzo go szkoda. Ma tylko jedną nerkę. Teraz okazało się, że druga też jest chora. Na widok brata dyrektora uśmiecha się radośnie i wdrapuje mu się na kolana.

- Myślisz, że masz zawsze dwa lata, co? - śmieje się brat dyrektor i przytula go do siebie.

W następnej sali wita nas „Śloneczko”. Siedzi na ziemi i woła radośnie - „Dzień dobry, kochanie”.

- Dzień dobry, „Śloneczko” - odpowiada brat dyrektor. Tłumaczy

potem, że „Śloneczko” dziś w świetnym humorze, bo dyżur ma pani Klara. Jak jej nie ma, to nawet z łóżka nie chce wstać. Damian siedzi skulony w kącie. Kiwa się do przodu i tyłu, co jest typowym objawem choroby tyłu. Co chwila naciąga na głowę sweter. Czasami wyrwa sobie z głowy włosy.

- Był najmniejszy w poprzedniej grupie. Wszyscy obok to prawie dorosłe chłopcy. Stąd leki - objaśnia brat dyrektor. Może w końcu w nowej grupie jakoś odzyska...?

- Mam pięć lat i chcę do internatu - zaczyna mnie kilkunastoletni Andrzej. - Prawda, że obajna brat dyrektor? - szuka potwierdzenia.

Dom

Większość chłopców w ogóle nie zna swojego domu rodzinnego lub go nie pamięta. Rzadko który rodzic zabiera syna na ferie czy na święta.

Ośrodek funkcjonuje od 1975 roku. Na początku prowadzony był przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek. Trzy lata temu przejęli go zakonnicy ze Zgromadzenia Braci Szkolnych. Pracują tu 54 osoby. Spośród sześciu braci zakonnych jeden zajmuje się zaopatrzeniem, trzech pracuje w grupach chłopców, jeden uczy religii w szkołach w Mzdowie i Przytoku. Brat Zygmunt jest dyrektorem.

W budynku pałacowym z 1901 roku pokoje są bardzo wysokie i obszerne. Są w nich sypialnie 14-osobowe i mniejsze. Braciom udało się wybudować nowe skrzydło. W bardzo dobrych warunkach mieszka tam „starszacy” - po dwóch w pokoju.

Chłopcy w większości już się tacy urodzili: paraliż mózgowy, wodogłowia. Ale bardzo potrzebują kontaktów ze zdrowymi.

Miami Nice

to hasło, na którego dźwięk serca biją chłopcom radośniej, bo co roku jeżdżą tam na zabawę mikołajkową. Pan Zawadzki załatwia autobus. Niestety, nie wszyscy mogą pojechać.

Brat dyrektor tylko krzyknął w Miami - „Bawimy się! Muzyka!”, a chłopcy już stawali ożywieni, gotowi do płasów i zabaw. Był Mikołaj. Dostali chyba z dziesięć kartonów słodyczy.

Ostatnio byli u nich wychowankowie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku, z jasełkami. Gospodarze byli bardziej przejęci niż goście. Przyjeżdżają księża z młodzieżą ze Słupska, Szczecinka i Miastka. Często na całe soboty i niedziele.

Dla naszych chłopców jest to największa frajda i uciecha, jak ktoś przyjdzie do nich w gości. Przyjadą, pośpiewają, nawet nie muszą nic przywozić. Wystarczy, że są i nasze dzieci wiedzą, że ktoś o nich pamięta, przyjdzie, pogada, pobawi się. Tego im brakuje! - twierdzi brat dyrektor.

Do świetlicy Domu zaglądają dzieci ze wsi Przytoca, bo dokąd mają pójść. Zakonnicy wymyślili taką terapię - zdrowe dzieci bawią się na dyskotekę razem z niepełnosprawnymi. Początkowo dzieci ze wsi były niepewne: co my będziemy „z nimi” przez godzinę robić? Potem

prysły uprzedzenia i teraz bawią się już wspólnie na cotygodniowych dyskotekach.

Dzień

mimo że podporządkowany pewnym regulom, ma dawać dzieciom radość. Chłopcy wstają o siódmej rano. W czasie toalety trzeba im pomagać. O ósmej jest śniadanie. Większość chłopców karmi opiekunki. Potem, jeżeli nie ma pani nauczycielki, która odwiedza chłopców kilka razy w tygodniu, opiekunowie muszą coś wymyślić, żeby zapełnić czas do obiadu. Wychowankowie rysują, chodzą na spacer. Każda grupa ma swój telewizor. Oglądają bajki na wideo. Po obiedzie to samo. Od 3 miesięcy funkcjonuje sala rehabilitacyjna. Po podwieczorku organizuje się dyskoteki. Po kolacji bajki.

Kolonie

były dla chłopców czymś szczególnym. Brat dyrektor wywodzi ich aż na południe kraju, do swojej rodzinnej miejscowości pod Częstochową. W organizacji kolonii wszyscy pomagali - rodzice, ciotki, wujkowie. Mieszkali w domu parafialnym w centrum wsi. Trwało to tydzień. Najgorzej było ostatniego dnia. Brata aż serce zabolalo. Chłopcy nie chcieli wracać. Ludzie przychodzili, organizowali ogniska, zabawy, znosili im różne rzeczy. Zdązało się, że chłopcy po kolacji wpadali jeszcze

do znajomych na następny. Pojechali do Chorzowa. Jeździli tam na różnych karuzelach. Ludzie mówili wtedy, że brat jest szalony. Może jest w tym coś z szaleństwa. W ogóle

cała kadra

jest wspaniała. Poświęca chłopcom wszystkie siły. Jerzy Grzeszczyk przyjechał z Przytoca z żoną. Dostał małe mieszkanie obok palacu.

- Zawsze chcieliśmy pracować z takimi dziećmi - mówi. - Moja grupa liczy kilkanaście osób. Czasami jestem bardzo zmęczony. Chłopcy potrafili być agresywni. Trzeba umieć łagodzić konflikty między nimi. Staram się. Nie wyobrażam sobie teraz innej pracy.

- Pracuję tu trzynastą lat jako salowa. Nie jest łatwo, ale trzeba chcieć! - mówi pani Zofia Nesterowicz.

- Mam ośmiorgo swoich dzieci, a tutaj dwadzieścia dwóch. Tak samo kochamy je wszystkie - dodaje Elżbieta Grzegorzczak.

- Kocham te dzieci. Bogu dziękuję, że mogę dla nich pracować - mówi brat dyrektor.

Chłopcy otaczają gości. - „Zrób zdjęcie, zrób! Przyjedziesz znowu?”

KONRAD REMELSKI

Na zdjęciu: Andrzej - opiekun królików, świnek i kur.

Fot. Jan Maziejuk



Z teki detektywa



Dramat z wyższych sfer

zawahała się na moment, gdy musiał natychmiast wpłacić do urzędu celnego astronomię, nawet dla zamożnej wdowy, kwotę pół miliona złotych tytułem opłat celnych za rewelacyjny sprzęt komputerowy, który utkwiał na granicy.

Tyrając nieprzeprzennie, znajdował jednak czas, żeby troszczyć się o jej dobroć. „Ona jest stworzona do miłości” - powiedział, więc osobiście uiszczając różne świadczenia. Zauważył mądrze, że należy ubezpieczyć domek nad jeziorem. Słusznie postanowił, dla jej wygody oczywiście i światowego sznytu, zamienić mercedesa na czarne (najmniejszej) audi. A wreszcie wymyślił rzecz najistotniejszą dla ich komfortu psychicznego i spokoju, mianowicie, że spieniężną jej wilę, by kupić wspaniały dom pod Warszawą, jeden z najbardziej luksusowych, jakie pobudowali Amerykanie.

Całą jedną noc spędzili, oglądając kolorowy prospekt, który on przywiózł, planując

urządzenie wszystkich pomieszczeń, nie wyłączając łazienki z basenikiem, okolonym żywą zielenią, gdzie będą pluskać się razem, żeby potem zasnąć w objęciach na małżeńskim łożu z białej sosny.

I tak raz po raz wizytując swoją oblubienicę, przystojny syn dyplomaty, wyciągnął od niej dokumenty wszystkich kosztowniejszych majątkości. Aha, jeszcze drobniak. Złotą biżuterię, tę cenniejszą tylko, i bezużyteczną na razie broń myśliwską zabrali do sejfów w swojej amerykańskiej firmie. Na wszelki wypadek, wszak licho nie śpi. Kiedyś i tak to przekazać na chore dzieci, bo po co im tyle bogactwa, ale pozwolili, by wpadło w ręce złodziei, to grzech.

Jakkolwiek najcenniejszy skarb - ją - przede wszystkim ubezpieczył, zakładając nowy alarm w willi. Kosztowało krocie, ale teraz on spokojniejszy odjeżdżał do obowiązków, a ona dzięki temu, że oso-

biście majstrował przy urządzeniach, czuła wciąż jego obecność.

Wdowa ocknęła się z miłosnego upojenia, kiedy otrzymała upomnienie za nie opłacone świadczenia komunalne, które wzięła na siebie jej nowy mężczyzna. Nie od razu zresztą. Najpierw, myśląc jak najgorzej o bałaganiarskich instytucjach w Polsce, zatelefonowała do narzeczonego. Nigdy przedtem tego nie robiła, bo nie było potrzeby. Zawsze sam dzwonił, gdy milknął na moment telefon w jego firmie, stale oblegany przez kontrahentów. Nie była ponadto osobą natrętną, przecież przyrzekł sobie absolutną wierność i wzajemne zaufanie.

Gdy jednak pod numerem warszawskim trzykrotnie zgłosił się prywatnie mieszkaniec, wdowa nerwowo zapaliła papierosa. Nagle w innym świetle ujrzała minione trzy miesiące i cztery dni spędzone walcie u boku człowieka, który ją przerażał. Uświadomiła sobie, że nigdy nie widziała jego dokumentów. Że on wysławia się niepoprawnie i powtarza w kółko wciąż ten sam wiersz Głównego o miłości, który ona zna przez to, że był drukowany kiedyś na plakacie z okazji Dnia Kobiet. Teraz dopiero z niesmakiem wspominała jego młaskanie przy stole i dźwięk szklanki objanej żyżeczki, którą miewał cukier w herbatce. Trochę to nie pasowało do manier, które wypadało wynieść z domu dyplomaty.

Tylko wstyd nie pozwalał wdowie podzielić z kimkolwiek swego odkrycia, że chyba padła ofiarą oszustwa. W nocy, zamiast snu, nawiedzała ją przerażająca wizja ubóstwa. Nie wiedziała, co jeszcze ma poza tym, co w domu, bo dom też już mógł zmienić właściciela. Po trzech dniach strach pokonał wstyd i skruszona wdowa zwierzyła się przyjaciółce. Nie tyle ona, co jej mąż zdecydował po męsku, że trzeba drania przegrywać. Ale gdzie go szukać?

Może wróci? - wyrzekła z nadzieją wdowa. I tak się stało. Uzbrowiona w zapewnienia przyjaciół, iż wezmą udział w akcji, odegrała bezzębnie rolę z ustalonego scenariusza. Przywitała narzeczonego jakby nigdy nie i poczęstowała ulubionym kurczakiem w śmietanie. W tak zwanym międzyczasie dyskretnie zatelefonowała do mieszkania przyjaciół, gdzie sprowadzono następnie jeszcze trzech silnych mężczyzn.

Weszli do domu wdowy zniecacka, otwierając drzwi zapowody kluczami, które dała im gospodyni przed tygodniem. Potem sprawy potoczyły się błyskawicznie i znajdą swój epilog w sądzie.

Tymczasem wiadomo, że 27-letni amant oglądał dyplomatów jedynie w telewizorze. Komputery, owszem, miał w rękach kilkakrotnie wówczas, gdy kradł je z kumplami i spieniężał. Edukację zakończył na pierwszej zasadniczej i odtąd tylko dwa razy gdzieś pracował. Był na tyle operatywny, że zawsze miał gdzie mieszkać i co jeść, nigdy też nie „wpadł” pod żaden paragraf, dbając o mrowane alibi.

Jego gwarantem były kobiety, które urzekają od pierwszego wejrzenia - komplementami, których nie znał poza fragmentem z Głównego, i obietnicami małżeństwa. Wprost z łóżka naszej wdowy trafiał na kolację, śniadanie lub obiad do innej, skubiąc każdą z pieniędzy i innych kosztowności. Nie aż tak dotkliwie jednak, jak wdowę, skoro żadna inna naręczona nie złożyła wniosku o ściganie niebieskiego ptaszka.

Rzekomy syn dyplomaty (kiedy indziej - kamerzysta TVP) broni się jak może przed oskarżeniem. „Niczego nie wziąłem sam - tłumaczy. - Wszystko mi dała. Trudno, jeśli chce, to oddam, tylko wypuśćcie mnie z aresztu”. Zwrócił najważniejsze: papiery stanowiące o posiadaniu przez wdowę willi. Nie było kupca. Mercedes prawdopodobnie jeździ ulicami Kijowa, broń również powędrowała na Wschód, a pierścienki, łańcuszki i inne złote precjoza rozeszły się po ludziach. W domu nad jeziorem wdowa wstawiła nowe zamki. Został sprzedany, lecz dotąd nie zjawił się w nim nabywca. Warszawa (to jedno jest prawdziwe), „nie pamięta”, komu. Wypiera się natomiast, jakoby brał od wdowy jakieś większe sumy. Pobranie pięciuset milionów z konta nie jest dowodem przeciwko niemu - twierdzi. I nie ma żadnych świadków. Wszystko odbywało się w cztery oczy i bez zwierzeń zazdrosnym przyjaciółkom.

Wdowa również idzie w zaparte. Powiedziała, że nie dawie. Trochę też traci styl, mówiąc dziś o swoim niedoszłym: „wypierdek”, „tłumok”, „impotent” i „parazyty oszust”.

MIROSLAWA MIRECKA

UWAGA! JEŚLI WPŁACISZ 1.300.000 ZŁ. NA PODANY NUMER KONTA,
LISTONOSZ PRZYNIESIE CI DO DOMU 52 KOLEJNE NUMERY „MILIARDERA”!



JUŻ OD 4 MARCA CO TYDZIEŃ

- ★ 50 SAMOCHODÓW
- ★ 2000 ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- ★ 30 KILOGRAMÓW ZŁOTA

**JAK SIĘ BAWIĆ? TO BARDZO PROSTE!
WYSTARCZY GAZETA I DOWÓD OSOBISTY**

KROK PIERWSZY

Odszukaj pośród 10 tysięcy numerów drukowanych co tydzień w "Miliarderze" numer swojego dowodu osobistego. Znalazłeś! Otrzymujesz wyrób ze złota wartości min. 500 tys. zł.



KROK SZÓSTY

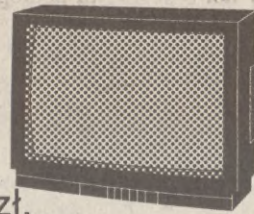
Odbierz nagrodę - kontynuuj zabawę. Twój numer może się powtórzyć w kolejnych wydaniach "Miliardera".



KROK DRUGI

Szukając uważnie odnalazłeś swój numer po raz drugi.

Otrzymujesz artykuł gospodarstwa domowego wartości min. 5 mln. zł.



KROK PIĄTY

Powiadom nas o swoim sukcesie przed upływem 30 dni.



KROK TRZECI

Znalazłeś swój numer po raz trzeci?

Masz już FIAT 126p!



KROK CZWARTY BARDZO WAŻNE !

Jeśli wpłaty na prenumeratę roczną (1.300.000zł) dokonałeś przed opublikowaniem numeru Twojego dowodu osobistego, niespodzianki, które uzyskałeś, otrzymujesz podwójnie. **To nie jest błąd w druku.** Masz np. dwa "maluchy", dwa telewizory, dwa pierścionki.



Pokwitowanie dla wpłacającego
zł. **1.300.000**

milliontrzystysięcy
słownie
złotych

..... IAN KOWALSKI
wpłacający
..... ul. POLNA 168
dokładny adres
..... 60-215 WARSZAWA

Nr konta bankowego dla prenumeratorów

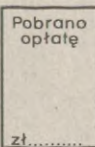
Miliardera

642024-41335-11-0000000128
Bank Komercyjny "POSNANIA" S.A.
II Oddział Poznań



stempel

Podpis
przyjmującego



Pobrano
opłatę
zł.

Odcinek dla poczty
zł. **1.300.000**

milliontrzystysięcy
słownie
złotych

..... IAN KOWALSKI
wpłacający
..... ul. POLNA 168
dokładny adres
..... 60-215 WARSZAWA

Nr konta bankowego dla prenumeratorów

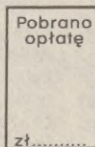
Miliardera

642024-41335-11-0000000128
Bank Komercyjny "POSNANIA" S.A.
II Oddział Poznań



stempel

Podpis
przyjmującego



Pobrano
opłatę
zł.

INICJATYWA NA RZECZ WSI I ROLNICTWA

IMIENIA RED. JERZEGO LESIAKA

Nie wolno się poddawać

Rozmowa z **KRYSTYNĄ JAROSZEK**,
gospodynią z Dygowa.

- Od dziesięciu lat prowadzi pani zespół śpiewaczy w Dygowie. Śpiewające gospodynie zastąpiły już w województwie, zdobywały nagrody na przeglądach. Skąd u pani te artystyczne zainteresowania?

- Z młodych lat, a dokładnie ze szkoły. Tam mieliśmy zespół artystyczny. Tam połączyłam bakcyli. Muzyka rozświetla życie. Przekonałam o tym kobiety z Dygowa. Jest takie stare powiedzenie: „gdzie płynie piosenka, tam są dobrzy ludzie, tam wstąpi”.

- Kto zatem do was wstępuje i gdzie trzeba się zgłosić?

- Zespół istnieje przy Kole Gospodyń Wiejskich, a spotykamy się w remizie strażackiej. Mamy tam oddzielny pokój na zajęcia. To znakomita baza. Ostatnio urządziłyśmy kurs pieczenia ciasta. Kobiety przyniosły własne produkty, a kurs poprowadziła instruktorka z zespołu doradztwa rolniczego.

- Taka umiejętność przydaje się chyba w życiu często?

- Najpierw przyjemnością było samo uczestnictwo na zajęciach. Teraz wykorzystujemy umiejętności przy okazji różnych imprez. Zorganizowałyśmy na przykład Dzień Babci dla wszystkich starszych mieszkanki Dygowa. Ksiądz ogłosił uroczystość z ambony. Zeszło się ponad 20 uczestniczek. Finansowo pomógł nam Gminny Ośrodek Kultury. Impreza została niezatarte wrażenie.

- Czy dużo takich okazjonalnych imprez odbywa się z udziałem KGW?

- Poza imprezą dla babć zorganizowałyśmy ostatnio spotkanie dla małżeństw, które obchodziły Złote Gody. „Dygowianki”, czyli nasz zespół, przygotowały na tę okoliczność piosenkę, do której słowa napisały same gospodynie. Wyjeżdżałyśmy także do Świdwina na konkurs pastorałkowy. Teraz planujemy zespołowe darcie pierza połączone ze śpiewami i pieczeniem ciasta. Nazywamy je „pierzawką”.

- Rozumiem, że ma to być impreza folklorystyczna. Hołd dla tradycji, jaka obowiązywała niegdyś na polskiej wsi...

- Wcale nie. Powiedziałam kiedyś żartem, że mnie mąż z domu wyrzuci, bo ciągle mam jakieś społeczne zajęcia. Wspominałam o zajęciach, domowych pracach, między innymi darcie pierza, którego się dużo zebrało. Sąsiadki podchwyciły myśl, żeby urządzić pierzawkę. W remizie jest spory hol z betonową podłogą. Dobre miejsce dla fruującego pierza. W kilka dni uwinie się z robotą, a na zakończenie napijemy herbaty z domowym ciastem.

- Sielankowo przedstawia pani życie na wsi. Czy to znaczy, że rolnicy nie mają dziś żadnych zmartwień?

- Jakże nie mają! Żyje się bardzo ciężko. Produkcja jest niskopłacalna. Ale czy to znaczy, że mamy się załamać i

tylko narzekać? Właśnie na przekór złym czasom chcemy uczynić nasze życie weselszym. Nie wolno się poddawać.

- Taka aktywność społeczna, jaką prezentują mieszkanki Dygowa jest dzisiaj rzadkością. Czy wasza działalność w KGW przyciąga wszystkie kobiety?

- Nie ma jednej organizacji, która odpowiadałaby wszystkim. Nasze koło zrzesza 28 gospodyń. W zespole śpiewaczym jest 13 spośród nich. Są to przeważnie kobiety w wieku dojrzłym. Próbowaliśmy swego czasu przyciągnąć do zespołu młode mężatki. Zauważyłam, że wstydzą się występować publicznie. Natomiast ostatnio publicznym śpiewaniem zainteresowała się młodzież szkolna. Najpierw przyszło do zespołu rodzeństwo Pasternaków. Brat i siostra są bardzo uzdolnieni muzycznie. Za nimi chcą dołączyć inni. Śpiewamy głównie stare repertuar, powtarzany z pokolenia na pokolenie. Młodzież woli piosenki współczesne. Może przy jej pomocy trochę się unowocześnimy...

- W każdej społeczności musi być ktoś z talentem do przewodzenia, aby zmobilizować do działania innych. Czy pani jest tym „wodzem”?

- Ton we wsi narzucają członkinie zespołu „Dygowianki”. Zawsze pogodne i chętne do działania. W tym zespole jest grupa kobiet szczególnie aktywnych. Takich jak Aniela Zachorska, Helena Rybak, Maria Modelska, która dojeżdża na wszystkie spotkania ze wsi Barty. Wszystkich nie sposób wymienić.

- Przez skromność nie wymieniał pani siebie... Czy aktywność poza domem nie utrudnia pani codziennych zajęć gospodarskich?

- Mam wyrozumiałego męża. Umiejętnie rozkładamy pracę, a wtedy zawsze można znaleźć czas na przyjemności i zabawę. Od trzydziestu lat prowadzimy wspólnie 12-hektarowe gospodarstwo, gdzie są krowy i świnię. Zbudowaliśmy od podstaw całą zagrodę. Wychowaliśmy pięćdziesięciu dzieci. Troje już założyło własne rodziny, a dwóch synów jeszcze się kształci. Córka z mężem i dziećmi zamieszkała razem z nami. Kiedy mam czas, bawię wnuki. Gdy wyjeżdżam na występy, córka wyręcza mnie w gospodarskich obowiązkach.

- W innych wsiach mówi się, że organizacja kobiet wiejskich już się przeżyła.

- Nie rozumie tego stwierdzenia. Nam się dobrze działa. Z pożytkiem dla wsi. Od dziesięciu lat jestem przewodniczącą KGW. Będę tak długo, jak zechcą mnie wybierać koleżanki z organizacji, aż nie znajdzie się na moje miejsce młodsza, godniejsza działaczka.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **JANINA KRUK**
Fot. Jerzy Patan

Lasy, pola golfowe i jelenie

W ubiegłym roku w Polsce leżało odłogiem ponad 700 tysięcy hektarów użytków rolnych. Ich właściciele doszli do wniosku, że nie warto ziemi tej uprawiać, gdyż nakłady na produkcję będą większe od jej wartości. Areal ziemi nie chętnie będzie się powiększał. Szacuje się, że w perspektywie dwudziestu-trzydziestu lat może osiągnąć on nawet 2 miliony hektarów.

Głęboko prawdziwe słabe w kraju zajmują 4 miliony hektarów, a grunty V i VI klasy 6,5 miliona ha. Dotychczas zagospodarowywanie nieużytków polegało głównie na zalesianiu. Jednak w latach 1986-1990 przybyło zaledwie 160 tys. hektarów lasów. Zalesianie okazuje się procesem zbyt kosztownym (1 ha = 2 mln złotych). Wymaga ponadto czasu i przygotowania.

Na pewno nie uda się w takim tempie, w jakim ziemi nie chętnie będzie przybywać, wszystkie zalesić. Już dziś w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej szuka się różnych sposobów jej zagospodarowania. Rolnikom i dzierżawcom, zwłaszcza dużych gospodarstw, podpowiada się, aby słabe grunty przeznaczali na działki leśniskowe. Szcze-

gólnie powinny powstawać one tam, gdzie do przyjazdu zachęcają letników inne warunki przyrodnicze - rzeki, jeziora, piękne kompleksy leśne.

Tempo zakładania letnisk nie jest duże. Ale na mapie Polski można znaleźć już gminy wiejskie, gdzie ta forma zagospodarowywania nieużytków się przyjmuje.

Innym sposobem zalecanym przez ministerstwo ma być przeznaczanie ziemi słabej na pola golfowe i zakładanie gospodarstw leśnych zajmujących się hodowlą zwierząt łownych. Takie gospodarstwa w kraju już istnieją. Prowadzą je niektóre nadleśnictwa i związki fowickie.

W sumie są to jednak tylko nieliczne sposoby i mogą przynieść znaczny pożytek w tych województwach, gdzie ziemi słabej rolniczo nie ma dużo i stanowi ona tylko marginalną część ogólnego arealu rolnego. Co jednak będą miały zrobić te województwa, w których występuje największa koncentracja słabych gleb? Czy rolnicy mają masowo rezygnować z upraw tylko dlatego, że w obecnych warunkach nie opłaca się ich prowadzić? Czy innym będą mieli się zajmować?

Dzisiaj wszyscy rolnicy są ustawowo

zwolnieni z płacenia podatku rolnego od gruntów V i VI klasy. Na Zachodzie zjawisko odłogowania ziemi występuje od dawna. Tam znajduje ono jednak dodatkowe uzasadnienie w nadprodukcji. Do każdego hektara ziemi odłogowanej, ale utrzymywanej w pełnej kulturze rolnej zachodni dzierżawcy lub właściciele otrzymują od państwa tzw. dopłaty wyrównawcze, mające zrekomensować im straty poniesione z powodu odłogowania gruntów.

Nasze państwo długo nie będzie stać na subwencjonowanie rodzimego rolnictwa. W Polsce ponadto zdania na ten temat są wyraźnie podzielone. Nie wszyscy uważają, że byłaby to słuszną formą pomocy niesionej rolnikom. Zaczyna przeważać pogląd, że o wszystkim powinny decydować rynek i wyniki osiągane w produkcji.

W Ślupsku tylko 60 proc. powierzchni gruntów rolnych zaliczono do kompleksów gleb pszennych dobrych, żytnich bardzo dobrych i dobrych. Reszta, to jest około 40 proc., to gleby średnie, słabe i bardzo słabe. W przyszłości wymagać będą także innego niż rolnicze zagospodarowania.

ZBIGNIEW BABIARZ-ZYCH

Dwa folwarki do dzierżawy

cy sztuk. Wśród obiektów pomocniczych jest stodoła - magazyn na 100 ton, stajnia z magazynem, dwie kuźnie, garaże na ciągniki, budynek socjalny, budynek biurowo-mieszkalny, dwie stacje paliw, magazyn nawozowy na 50 ton, magazyn zbożowy, dwie stodoły murowane i drewniane, budynek warsztatowy, magazyn części zamiennych, wiata na maszyny, mieszkalna pasz o przerobie 10 tys. ton rocznie oraz suszarnia zielonek z magazynem na 3 tys. ton.

Majątek obrotowy i ruchome środki trwałe oszacowano na niewiele ponad 12 milionów złotych. Podlegają one wykupowi. Wadium jakie musi wpłacić oferent wynosi 50 mln zł.

Nieruchomość w Dębowie o powierzchni przekraczającej 621 hektarów zawiera 544,53 ha użytków rolnych, a wśród zabudowań gospodarskich znajduje się cieklinik na 50 sztuk, jałownik na 130 stanowisk, obora na 100 stanowisk oraz stodoła i hydrofornia. Do wykupu jest majątek obrotowy o szacunkowej wartości 729 mln zł. Wadium wynosi 50 milionów.

Równocześnie z wymienionymi folwarkami odbędzie się przetarg na dzierżawę magazynu zbożowego o pojemności 3 tys. ton usytuowanego w Barwicach. Wadium wynosi 30 milionów i musi być wpłacone do kasy oddziału terenowego agencji najpóźniej w dniu otwarcia ofert. (jakr)



BYK (20 kwietnia - 20 maja)

„Mówią, że jestem uparty tak bardzo, że łatwiej Giewont zmienić swoją pozycję niż ja stanowisko, a przystawiony upór męła zdaje się być moim - gorliwością neofity. Jest w tym stwierdzeniu sporo przesady, ponieważ ja jestem po prostu stanowczy i konsekwentny. Uchodzę przecież za twardego realiste i pragmatyka rzadko bujającego w obłokach. Jestem wszak pierwszym znakiem żywiołu ziemskiego, najsilniej związanym z dwoma pozostałymi „kuzynami” - Panną i Koziorożcem. Podczas gdy Baranowi wystarczy „upust” nadmiernej energii, mnie interesują sposoby praktycznego jej wykorzystania. Baran myśli, że ciągły ruch i brawura gwarantują mu bezpieczeństwo. Nic bardziej błędne. Zabezpieczeniem egzystencji może być tylko to, co realnie posiadamy i czego jestem właścicielem. Zrozumiałe więc, że charakteryzuje mnie upór, konsekwencja, determinacja, solidność. Skutecznie protestuję przeciw grozom i działaniom, w wyniku których mógłbym znaleźć się - fizycznie lub psychicznie - w niewygodnym dla siebie położeniu.”

BYK - to zaradność życiowa, upór, realizm. Ma bardzo silny instynkt posiadania, będący jego drogą samorealizacji. Szczególny kolor: czerwono-niebieski. Klejnot: szafir. Pomyślny dzień: piątek. Hasło astrologiczne: POSIADAM. Często pan lub pan Byk interpretuje to hasło następująco: „To, co moje, jest moje, a to co innych, jest innych. Najlepiej, gdybym to ja decydował(a) o tym, co jest moje”.

Byki w wyższym stadium rozwoju duchowego odznaczają się zdecydowaniem i dogmatyzmem. Opinie swoje wyrażają spokojnie, pewnie i z poczuciem wyższości. Ci, którzy nie sięgają tych szczytów - są uparci, pozbawieni siły woli. Ludziom spod tego znaku zagrażają pewne niebezpieczeństwa. Nadmiar siły witalnej skupionej w ich ognistym bycie może przyczyną gwałtowności, w skrajnych wypadkach przechodzącej w furie. Skryci i zamknięci w sobie, ostrożni i powolni, wykazują jednak duże zdolności wykonawcze i konstrukcyjne. Chętnie przysługują się z ludźmi reprezentującymi oryginalne idee i pomysły, stając się ich wzorowymi realizatorami.

Zazwyczaj są zwolennikami komfortu, wygody, zmysłowego życia pod wszelkimi postaciami. U osób mniej zaawansowanych w rozwoju intelektualnym prowadzi to do szukania namiastek - pikających wyczynów i seksualnych orgietek. Urodzeni w znaku Byka bywają rozmiłowani w sztuce, poezji, muzyce. Jedni aktywnie i twórczo, inni jako bierni kibice. Mają bardzo silnie rozwinięte uczucia, ale najczęściej są one skierowane ku materialnej stronie życia.

ASTROLOGIA I TY (5)

Byk

Byki mają także zdolności do śpiewu, ale nie mogą zrobić z nich praktycznego użytku, ponieważ są mało odporni na choroby gardła i nosa, strun głosowych i ichawicy. Skłonność zaś do konfortu przetrada się w łakomstwie i opilstwie, prowadzące do chorób serca i wątroby.

Charakter Byków. Dobrze ilustruje rozmowa dwóch przyjaciół. Pani Strzelec opowiada o niezwykłych cechach i walorach swego wybranego. Jest on niezwykle inteligentny, dobry, o bardzo dużym uroku osobistym. Pani Byk uważnie słucha tego, po czym zadaje jedno pytanie: „No, dobrze, a czy macie gdzie się spotykać?”

Wenus, opiekuńcza planeta, łagodząca nie tylko realizm Byka. Jest on dzięki temu nie tylko materialistą o instynkcie posiadacza, ale też poszukuje piękna, harmonii w realnej rzeczywistości. Byk jednak chce osiągnąć harmonię na swoim terenie. Łatwiej byłoby mu ją znaleźć za pomocą sztuki, co czyni Waga (także podopieczna Wenus), Byk ma w zamian - konsekwencję i upór, zaradność i siłę.

Byk, znak ziemski, kocha naturę w sposób szczególny. Najpierw dom koło lasu, a potem las. Jest bardzo praktyczny. Ta jego cecha pomaga mu zjednać sobie ludzi, współpracowników, współpracowników. Ma przy tym instynkt samozachowawczy i dlatego rzadko zawodzi się na ludziach, zadając się tylko z właścicielami.

Byk jest świetnym specjalistą bankowym, dobrym rolnikiem, biznesmenem, nauczycielem, handlarzem, muzykiem, naukowcem. W pracy - wynikającej z jego systemu wartości. Odradza się mu zawód kucharza - nabył bowiem lubi jedzenie. Jest jednym z trzech znaków o silnych tendencjach do tycia, obok Strzelca i Raka.

Kobieta Byk sama wybiera dom i partnera. Dla niektórych jest zimna, wymagająca, kapryśna. Wtedy lepiej jej nie adorować. Innym ujawnia swoje głębsze namietność. Uwaga, panowie! Jest kobietą poligamiczną. Potrafi mieć kilku panów jednocześnie i być o każdego piekielnie zazdrosna!

Mężczyzna Byk jest bardzo pewny siebie, gdy idzie o kontakty z płcią przeciwną. Rządzą się zakochuje, a jeżeli - organizuje swojej wybrance życie pod każdym względem: dom, pieniądze, wypoczynek. Również jego seks nie jest „łosciowy”.

Seks, podobnie jak jedzenie, w przypadku Byka jest niepołączony. Potrafi z pasją się zakochać, szybko rozczarować i gdyby nie jego pragmatyczny stosunek do rodziny, obróciłby swoje intymne życie w chaos, a nawet rozpustę. Byk jest bardzo zazdrosny, co bardzo komplikuje harmonijność jego współżycia. Zazdrość i zaborczość pojawiają

się także w seksie u Byków. On jest bardzo pewny pod tym względem i często zaczyna znajomość od seksu, nie od rozmów.

W miłości Byk poszukuje trwałego gruntu. Będąc bardzo zakochanym, interesuje się stanem majątkowym swego wybranego partnera i jego możliwościami zarobkowymi. Sam ma zresztą zdolności do robienia interesów. Byk jest solidny i oddany w przyjaźni, ale uwaga! - odrzuca wszystkich przyjaciół lub partnerów, którzy nic nie wnoszą do jego życia.

Kobiety ze Słońcem w Byku podobają się płci przeciwnej. Mężów dla siebie powinny szukać wśród panów spod znaku: Lwa, Wodnika, Koziorożca, Ryb i Byka. Są bardzo dobrymi gospodyniami.

Mężczyźni ze Słońcem w Byku uchodzą za najlepszych mężów po urodzeniowych Lwach, toteż atrakcyjność ich u kobiet jest bardzo wysoka. Pod ich urokiem są panie spod znaku Barana, Raka, Panny, Wagi i Ryb.

Co Byk powinien robić, by był szczęśliwy?

Byk bardzo silnie, choć skrycie i w milczeniu, pragnie harmonii życiowej. Aby osiągnąć zadowolenie z siebie i ze swojego życia, powinien zbudować dom, rodzinę i wiedzieć, że posiada ziemię, po której może chodzić jak właściciel. To samo dotyczy posiadania udanej partnerki lub partnera. Byk zasypia szczęśliwy ze słowami: Jest moja! (Jest mój!)

Jak zdobyć Byka?

Zestawem dobrych win. Aromatem wyszukanej i smacznej kuchni. Dobrym. Pokaż, że cenisz jego usta i że jesteś zaradny. Byk kocha wszystko, co ma wartość materialną, a dzięki opiece Wenus - wszystko, co piękne.

Jak pozbyć się Byka?

Nie jest to łatwe. Nietrudno rozstać się z nim na początku znajomości. Im dłużej Byk jest z Tobą, tym większe są jego inwestycje i tym cięższa będzie praca nad eleganckim rozstaniem się z nim. Spróbuj zacząć od wyrzucania waszych pieniędzy na lewo i prawo, flirtuj z każdym napotkanym. A najlepiej zapraszaj do domu swoją niezniośną rodzinę... Nawet wtrącaj Byk na dłuższą metę machnie na ciebie ręką.

Do osób znanych wśród urodzonych pod znakiem Byka należą między innymi: Elżbieta II, William Szekspir, Zygmunt Freud, Honoriusz Baizak, Piotr Curie, Stanisław Moniuszko, Władysław Reymont, Jan Kiepura, Karol Wojtyła, Henryk Sienkiewicz, Salvatore Dali, król Kazimierz Wielki, Eliza Orzeszkowa, Rudolf Valentino.

(Oprac. na podstawie: Davida Harklay'a, Leszka Weresa, Juliusza Zawieja). M



Lodowa pieczara „Smocza Jama” dodaje zimowego uroku turystom w St. Moritz (Szwajcaria), którzy nie znaleźli tu zbyt dużo śniegu.

Fot. PAF/CAF - Keystane

Litery uszeregowane od 1 do 66 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie.

- 46) figura, sylwetka;
- 20) hałas, wrzawa;
- 3) związek organiczny ozonu;
- 4) historia;
- 13) odgałęzienie, ramię;
- 23) wytwór;
- 18) torbac przypominający szczura;
- 19) wkład do kapitału spółki;
- 44) znany prorok izraelski;
- 30) prostopadły do pionu;
- 14) „zielone” pieniądze.

„KESZEL”

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę w postaci bonu oszczędnościowego PKO wartości 50 tysięcy złotych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem „GŁOSU POMORZA”, ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, wyłącznie na kartach pocztowych, w ciągu jednego tygodnia.

Rozwiązanie wirowczyków z 10 lutego br.;

Prawoskrętnie: samograj, Morcinek, strzałka, kropidło, woltizer

Poziomo: ośnik, owca, zlew, puder

Pionowo: gnat, rower, niebo, łódź.

Za trafne rozwiązanie krzyżówek nagrodę w postaci bonu PKO wylosowała pani Elżbieta Osiek z Brzeźna. Gratulujemy!!! Nagrodę przesłaliśmy pocztą.

SZYFROGRAM

46	22	39	52	10	41	1	2	3	4	5	6
20	32	6	26	2	50	7	8	9	10	11	12
3	15	51	64	28	59	13	14	15	16	17	18
4	24	65	17	8	53	19	20	21	22	23	24
13	62	9	47	54	45	25	26	27	28	29	30
23	58	16	7	21	57	31	32	33	34	35	36
18	33	29	56	36	27	37	38	39	40	41	42
19	57	11	25	66	12	43	44	45	46	47	48
44	43	34	61	49	1	49	50	51	52	53	54
30	38	5	35	55	42	55	56	57	58	59	60
14	31	48	63	60	40	61	62	63	64	65	66

OFERTY AWR SP

DWA majątki z rejonu byłego Przedsiębiorstwa Rolno-Przemysłowego w Kiełpinie staną się niebawem przedmiotem pisemnego przetargu ofert na dzierżawę ziemi i zabudowań. Przetarg ogłoszony przez Oddział Terenowy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Koszalinie odbędzie się w siedzibie agencji, 3 marca br.

Na nieruchomości w Kiełpinie o powierzchni 1600 hektarów składa się 1477 hektarów użytków rolnych i zabudowania gospodarcze. Dla inwentarza jest bukiaciami na 156 stanowisk, obora na 120 stanowisk, jałownik na 160 stanowisk, chlewnia na 450 stanowisk oraz fema trzody chlewnej na 12 tysię-

W ślady B. Olechnowicz

W Gdyni odbyły się zawody młodych judoczek (kat. juniorek) będące eliminacją do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego. Dobrze wypadły zawodniczki słupskiego Gryfa. Startujące w kategorii 61 kg (w tej kat. wagowej największe sukcesy odnosiła Bogusława Olechnowicz) słupszczanki wywalczyły dwie pierwsze lokaty. Zwyciężyła **Dorota Drukowska** (wychowanka trenera Lidiusza Kaziora) przed **Dorotą Kondraciuk** (szkolona przez Irenę Waszkinel).

Występując w wadze do 56 kg **Monika Michałowska** sklasyfikowana została na drugiej pozycji.

Wszystkie trzy judoczki zapewniły sobie przepustkę do finału zaplanowanego w dniu 6 marca, we Wrocławiu. Bliska awansu była też Mariola Jaczewska. Niestety — walcząc w kat. 52 kg — zajęła trzecie miejsce. (fem)

SPORT

Jeszcze o HMP w Spale

„Brąz” Adama Adamowskiego

Wczoraj informowaliśmy o czterech rekordach Polski i innych najlepszych rezultatach, jakie uzyskali polscy sportowcy podczas Halowych Mistrzostw Polski, które rozegrano w Spale.

Dzisiaj powracamy jeszcze do tematu mistrzostw. Nasz region w tej imprezie reprezentowali trzej zawodnicy z Kolobrzeskiego Międzyszkolnego Klubu Lekkoatletycznego Sztorm.

Jak nas poinformował prezes tego klubu **Ryszard Kaliciński**, wszyscy startowali w konkurencji pchnięcia kulą. Przypominamy, że zwyciężył w niej **Helmut Krygier**. Dobrze spisał się kolobrzezanin **Adam Adamowski**, który uzyskał rezultat — 16,19 m i tym samym wywalczył brązowy medal.

Na wysokiej 5. pozycji uplasował się inny reprezentant Sztormu **Mieczysław Szpak**. Pchnął on kulę na odległość — 15,89 m. Trzeci kolobrzezanin lekkoatleta **Piotr Madejski**, który specjalizuje się w rzucie oszczepem, tym razem wystartował w konkurencji pchnięcia kulą i z rezultatem — 14,26 m zajął 10. miejsce. (suw)

Ruch u szczypiornistów

Juniorzy młodszy koszański Gwardii w kolejnym meczu o mistrzostwo makroregionu wielkopolskiego zremisowali z gryfiskim Energetykiem 18:18 (10:12). Najwięcej bramek dla koszańskich zdobył D. Nilsson — 10.

Zapowiedziany na niedzielę trójmecz z udziałem II-ligowców, został okrojony do jednego, ale za to dłuższego meczu. Nie przyjechał zespół chojnickiego MOSIR. Gwardia i Energetyk Gryfino zafundowali sobie grę w mocno przedłużonym czasie, 3x30 min.

Wygrali gwardziści 45:39 (15:13, 28:26). Najwięcej bramek dla gospodarzy zdobyli: Wł. Basior — 8, M. Nowicki — 7, St. Muchalski — 6, G. Kromka — 5 oraz A. Szapocznik, W. Wacławek i A. Borowczyk — po 4. Dla gości — Cz. Oleszczyszyn — 10.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią w najbliż-

szym piątku i sobotę zespół koszański Gwardii grać będzie w Gnieźnie.

Jedziemy tam z okazji 75-lecia Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Organizatorzy turnieju chcą ponadto zasilić fundusz pomoc dzieciom — poinformował nas trener koszański Gwardii, Jan Stasiuk. — W Gnieźnie czeka nas bardzo trudny sprawdzian. Będziemy grali z samymi mistrzami Polski: Pogonią Zabrze, Grunwaldem Poznań i Śląskiem Wrocław.

Na ten turniej gwardziści wybierają się w najbliższym składzie, także z W. Winokurovem, który przebywał na urlopie nieco dłużej niż koleżdy z zespołu.

20 marca zostaną wznowione rozgrywki o mistrzostwo II ligi. Ale już wcześniej koszańskie czeka następny występ. W dniach 6—7 marca grać będą w Ostrowie. Do tego startu jeszcze wrócimy. Tymczasem życzymy liderom tabeli II-ligowej udanego występu w Gnieźnie! (es)

FIS podjęła decyzję

Obradujący w Falun, w czasie trwania nartarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych, Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) postanowił nie zmieniać regulaminu konkurencji alpejskich i nie przyznać tytułu mistrza świata mężczyznom w supergigancie. Przypominamy, że konkurencja ta nie odbyła się, chociaż była zaplanowana, podczas mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim w Morioka-Shizukuishi (Japonia). Powodem jej nierozegrania były złe warunki pogodowe. (suw)

Zespołu Szkół Samochodowych — 3:2. W regulaminowym czasie gry mecz zakończył się rezultatem 1:1.

Trzecie miejsce wywalczyli piłkarze z Zespołu Szkół Zawodowych (ul. Morska). Pokonali oni w decydującym spotkaniu drużynę Zespołu Szkół Budowlanych (ul. Kraskiego) — 1:0.

Finałisti otrzymali upominki ufundowane przez organizatorów.

Króliami strzelców turnieju zostali: Arkadiusz Gosik (ZSS) i Rafał Krajczyński (ZSS — ul. Morska) — po 5 bramek.

Najlepszym piłkarzem zawodów uznano Adama Pastwę z ZSS (ul. Kraskiego), a najlepszym bramkarzem Tomasza Jędrzejczyka z ZSS nr 1 (ul. Lampego). (suw)

Turniej w hali



Sekcja Piłki Nożnej Klubu Sportowego Gwardia Koszań była organizatorem halowego turnieju piłkarskiego, w którym startowało osiem zespołów z koszańskich szkół ponadpodstawowych.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 (ul. Lampego), która w pojedynku finałowym pokonała rzutami karnymi ekipę z

Osiem medali ekipy koszańskiej

W Jakuszykach koło Jeleniej Góry rozegrano mistrzostwa Polski sportowców niepełnosprawnych w narciarstwie klasycznym.

Ekipa koszańska, której przewodniczył **Aleksander Popławski** spisała się bardzo dobrze i zajęła w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce w kraju. Lepsi byli tylko team z Nowego Sącza.

Dwa złote medale wywalczyła **Zenona Baniewicz** ze Szczecinka, zwyciężając w biegach na dystansach 5 i 15 km.

Reprezentująca barwy Koszalina **Krzyszyna Jagodzińska** ze Złotowa, startująca w innej kategorii była najlepsza w biegu na 15 km i zdobyła srebrny medal w biegu na 5 km.

Dwa srebrne medale w biegach na 5 i 15 km wywalczył **Roman Gaffke** z Łoborka, a startujący w innej kategorii koszańszanin **Ryszard Przednowek** zdobył srebrny „krążek” w biegu na dystans 15 km.

Reprezentanci Koszalina również dobrze repre-

Liga jeszcze otwarta

Jak już informowaliśmy, niedawno utworzona w Koszalinie liga zakładowa tenisa stołowego nadal czeka na następnych amatorów gry. A jednocześnie zainaugurowano rozgrywki.

W kolejnych meczach Przeciwnik wygrał 5:0 z Zakładem Ogólnobudowlanym „Ban-Bud” i 4:1 z „Bumarem”. Zespół WSiNz pokonał 3:2 „Bumar”, a 5:0 — „Art-Mix”. Ten ostatni przegrał także z Zakładem Gazowniczym — 2:3. MKZ przegrało z kolobrzezkiem PZB S.A. 2:3, a „Ban-Bud” wygrał z Zakładem Gazowniczym 5:0.

Prowadzi drużyna WSiNz, przed „Bumarem” i Przeciwnikiem. (el)

Pod siatką

W sobotę w Łoborku rozegrano mecz o wejście do II ligi w siatkówce mężczyzn. Miejscowa Pogoń zmierzyła się z Żuławami Nowy Dwór Gda-

Gwardia gra z Kotwicą

Dzisiaj (24 bm.) na boisku przy ul. Fałata 34 w Koszalinie trzeciogodzinowa Gwardia Koszań podejmować będzie w piłkarskim pojedynku sparingowym lidera koszańskiej klasy okręgowej po rundzie jesiennej, drużynę Kotwicy Kolobrzeg. Początek meczu o godzinie 15. (suw)

Eliminacje piłkarskich MŚ '94

GRAJĄ PRZECIWNICY POLAKÓW

Dzisiaj (środa — 24 bm.) rozegrane zostaną kolejne pojedynki w eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata 1994 roku. Polski selekcjoner **Andrzej Strelau** na pewno najbardziej będzie zainteresowany rezultatem konfrontacji „jedenastek” narodowych Holandii i Turcji. Oba zespoły bowiem są przeciwnikami Polaków w eliminacjach w grupie II.

Chociaż reprezentacja „Pomaranczowych” w ostatnim czasie notowała na swoim koncie słabsze występy, to właśnie ona jest faworytem tego pojedynku. Ponad dwa miesiące temu obie drużyny walczyły ze sobą w Stambule i pojedynek ten zakończył się zwycięstwem Holendrów 3:1. Wprawdzie piłkarze turecy w ciągu kilku ostatnich miesięcy poczynili postępy, pod okiem znakomitego szkoleniowca **Seppa Piontka**, ale wciąż nie mogą przeszkodzić „pewnej barierze”. Było to widoczne w ostatniej konfrontacji z zespołem Holandii.

Przez godzinę trzymali się dzielnie, prowadząc w miarę wyrównaną grę. Później coś się zaczęło. Jednak w pilce wszystko jest możliwe i nie możemy jeszcze w tej chwili stawiać reprezentacji Turcji na straconej pozycji. O klasie drużyny holenderskiej wiele się już rozpiszywało. Mogę jedynie dodać, że nawet kiedy w słabszej dyspozycji znajdowały się holenderskie gwiazdy z Milanu, inni piłkarze na przykład tacy jak **Dennis Bergkamp** czy **Peter Van Vossen** (na zdjęciu) potrafili je znakomicie zastąpić. **Van Vossen** strzelił Polakom i Turkom w ostatnich meczach po dwie bramki.

Szkoda, że nie obejrzymy tego meczu w Telewizji Polskiej, która zaplanowała na dzisiaj odtworzenie transmisji meczu Bundesligi pomiędzy 1. FC Koeln — FC Keiserslautern (program 1, godz. 20.10).

Oprócz pojedynku w grupie II, w strefie europejskiej zostaną rozegrane jeszcze dwa spotkania.

W grupie I zapowiada się bardzo interesujące spotkanie w którym Portugalia

podejmować będzie reprezentację Włoch. Trudno wskazać faworyta tego pojedynku. Wprawdzie Włosi w trzech dotychczasowych meczach zdobyli 4 punkty, ale zaprezentowali kiepski futbol. Portugalczycy natomiast zremisowali ze Szwecją na wyjeździe 0:0, ale grają bardzo nierówno i w ostatnich latach nie odnosili znaczących sukcesów. Sprawa wyniku jest zatem otwarta.

W grupie III Hiszpania, która zmierzy się na własnym terenie z Litwą, jest faworytem tego meczu. Jednak już w tych eliminacjach reprezentacje krajów bałtyckich pokazały, że są w stanie urwać punkty nawet najlepszym zespołom narodowym w Europie. Hiszpanie też mieli okazję się o tym przekonać, kiedy to w Rydze zremisowali bezbramkowo z reprezentacją Łotwy.

Być może ta piłkarska środa przyniesie sympatykom piłki nożnej jakieś niespodzianki. (suw)



Kulturystryka i wybory miss

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytowie w dniu 28 bm. (niedziela) o godz. 11 organizuje zawody w kulturystryce. Startować mogą kobiety w kategorii open oraz juniorzy do lat 21 i seniorzy. Po występach kulturystrycznych odbędą się wybory miss Bytowa. Ta niezwykle ciekawie zapowiadająca się impreza zaplanowana jest w Miejskim Domu Kultury przy ul. Wojska Polskiego. Szczegółowe informacje można zasięgnąć pod bytowskim nr telefonu 22-57 w godz. 8—15. (fem)

Na arenach lekkoatletycznych

Reprezentant Polski **Piotr Piekarski** zajął 2. miejsce w biegu na 800 m podczas halowego mitingu lekkoatletycznego w Birmingham (Anglia). Pierwsze miejsce zajął reprezentant gospodarzy **D. Sharp**, a trzecie jego rodak **T. McKean**.

Podczas halowego mitingu w Los Angeles w biegu na 60 m kobiet zwyciężyła mistrzyni olimpijska z Barcelony **G. Deerevs**. Rezultat, który uzyskała — 6,01 sek. jest nowym rekordem Stanów Zjednoczonych.

Mistrz olimpijski z Barcelony na dystansie 5 km i najlepszy w ostatnim czasie biegacz przełajowy **Kenjiyck J. Ngugi** odmówił poddania się testom na obecność w organizmie zakazanych środków dopingujących. Grozi mu za to czterolatnia dyskwalifikacja, co byłoby chyba jednoznaczne z końcem kariery tego znakomitego lekkoatlety.

Amerykański lekkoatleta **Harry „Butch” Reynolds** zakwalifikował się do reprezentacji swojego kraju na Halowe Mistrzostwa Świata, które odbędą się w Toronto. Start na 400 m będzie pierwszym reprezentacyjnym występem Reynolds po dwuletniej dyskwalifikacji za stosowanie niedozwolonych środków dopingujących. (suw)

ka Bis 19.35 Trochę swinga 20.15 Puls jazz 22.45 New Age 23.25 Klub folkowy 0.05—2.00 Trójka pod księżycem

PROGRAM IV

Program nadawany jest na falach średnich PR od godz. 5.59 do 24.00

6.00—8.00 Radio Wolna Europa — magazyn poranny
Wiadomości: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55

8.00 Muzyka i języki obce 9.05—11.00 Dziś pytanie — dziś odpowiedź 11.55 Muzyka 13.30 Muzyka 14.05 Radio najmłodszych 16.30 Muzyka i języki (powt. z godz. 8.00) 17.20—24.00 Radio Wolna Europa Dzienniki: 18.00, 19.00, 19.30, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 23.50

Koszalin

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 21.00, 22.00, 24.00

5.00—9.00 Studio Bałtyk, w nim: 5.20 5 minut o wsi i rolnictwie 6.45 Prognoza pogody dla rybaków 7.00 BBC 9.00—13.00 Studio Kontakt 13.00—15.00 Popołudnie z nami 15.00 Muzyczny relaks 15.10 Impulsy 15.25 Muzyka po szkole 16.00—18.00 ATUT — koszański program reporterów 18.00 Od rocka do rocka — aud. P. Mroczka 19.00—21.00 Wieczorne spotkania — aud. J. Grabskiego 21.05 Ze sceny i estrady — aud. M. Słowik-Tworze 22.00 BBC 23.00 Język niemiecki cz. IV lekcja 20.30 15 Muzyka przed północą 24.00—3.00 Radio Koszalin nocą — aud. D. Czerniawskiej

PROGRAM III

Wiadomości: Serwis Trójki co godzinę 5.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.10 PPR 10.30 Ciek 12.05 W tonacji Trójki 15.05 BRUM 16.00—19.05 Zapraszamy do Trójki 19.05—24.00 Trój-

zownictwa i losowe: 13.00, 21.03 Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.03 0.10—3.00 Muzyka nocą 0.48 Wiadomości „Głosu Ameryki” 3.05 Muzyka przed świtem (1) 4.05 Muzyka przed świtem (2) 4.50 Muzyczne wycinki 5.07 Niezapomniane melodie 6.00—8.30 Sygnały dnia 9.00 Cztery pory roku 11 50 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI 12.25 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI 14.13—16.00 MUZYCZNA JEDYNKA 16.45 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI 17.30 Przeboje non stop 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI 19.30 Radio dzieciom 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.25 Koncert zyczeń 22.15 Encyklopedia wielkich głosów

PROGRAM II

Wiadomości: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 13.15, 16.15, 21.20, 24.00 Skrócony test stereo: 10.00, 16.20, 19.30 6.00—9.00 Poranek Dwójki 10.00 Sonaty i koncerty klasyczne 11.00 Wiadomości kulturalne 11.05—13.00 Radio Kontakt 11.05 Gość Radia Kontakt 13.20 Album operowy 16.20 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 18.00 Środa Chopinowska 19.30 Wieczerz w filharmonii 22.00 Czas na jazz: Nowości 23.05 Muzyka obu Ameryk 0.05 Muzyka noturna (CD)

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00 Komunikaty energetyczne, ga-

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00 Komunikaty energetyczne, ga-

PROGRAM II

Wiadomości: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 13.15, 16.15, 21.20, 24.00 Skrócony test stereo: 10.00, 16.20, 19.30 6.00—9.00 Poranek Dwójki 10.00 Sonaty i koncerty klasyczne 11.00 Wiadomości kulturalne 11.05—13.00 Radio Kontakt 11.05 Gość Radia Kontakt 13.20 Album operowy 16.20 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 18.00 Środa Chopinowska 19.30 Wieczerz w filharmonii 22.00 Czas na jazz: Nowości 23.05 Muzyka obu Ameryk 0.05 Muzyka noturna (CD)

PROGRAM III

Wiadomości: Serwis Trójki co godzinę 5.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.10 PPR 10.30 Ciek 12.05 W tonacji Trójki 15.05 BRUM 16.00—19.05 Zapraszamy do Trójki 19.05—24.00 Trój-

TV SAT

ŚRODA — 24 II

POL SAT

16.30 Dziwne przygody Koziołka Matołka — film anim., 16.45 Fear No Evil — film fab. USA (powt.), 18.15 Don Kichote (odc. 10)

23.15 Poszukiwany: żywy lub martwy (odc. 12) — serial USA, 23.45 Wyjście awaryjne — polski film fab., rez. Roman Załuski, grają: Bożena Dykiel, Jerzy Michotek.

Wiad.: 6.00, 9.00, 18.45, 23.55, 7.00 Dzień dobry, Niemcy, Seriale: 9.00 Owen, Marshall, 10.00 Bogaci i piękni, 10.30 Cena jest waż-

ciwa teleturniej 11.00 Ryzykowne — teleturniej, 11.30 Potyczki rodzinne — show, 12.00 Punkt dwunasty — mag. informacyjny, Seriale: 12.30 Historia Springfieldów, 13.15 Santa Barbara, 14.05 Stan wyjątkowy, 15.00 Morderstwo to jej hobby, 16.00 Hans Meiser — talk show, Seriale: 17.00 Kto tu jest szefem?, 17.30 Okropnie fajna rodzina, 18.00 Elf 99 — mag., 19.15 Explosiv — mag., 19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial, 20.15 16.50 Loco Paddington — ang. film krym., 22.00 Stern TV z udziałem Günthera Jaucha, 23.15 Gottschalk — show, Seriale: 24.00 Właśnie Alaski!, 1.00 Okropnie fajna rodzina, 1.40 Kto tu jest szefem? 2.10 Show Hansa Meisera (powt.), 3.05 Explosiv (powt.), 3.30 Morderstwo to jej hobby (powt.), 4.20 Dobre czasy, złe czasy (powt.), 5.10 Elf 99 (powt.).

8.00 Koszykówka, Liga niemiecka, 10.00 Mag. samochodowy, 11.00 Hokej na lodzie, Szwecja — Czechy, 12.30 Golf PGA, 13.30 Kręgle PBA, 14.30 Wyciski ciężarówek monstrów, 15.00 Boks zawodowy, 17.00 Wyciski samochodowe na lodzie we Francji, 17.30 Narciarstwo, Puchar Świata, 18.30 Kręgle zawodowe, 19.30 Zawodowy kickboxing, 20.30 Kolarka wycisk na Tajwanie, 21.30 Wyciski samochodowe na lodzie we Francji, 22.00 P. nożna, eliminacje Mistrz. Świata, Holandia — Turcja, 24.00 Golf PGA — przegląd, 0.15—2.15 Koszykówka NBA — turniej gwiazd.

18.45, 5.30 Raport regionalny (powt.), 6.00 TV śniadaniowa, Seriale: 8.55 Pod słońcem Kalifornii (powt.), 9.45

Schatten der Leidenschaft (powt.), 10.30 Wie ein Dieb in der Nacht — austr. film fab., 11.55 Herrmann — talk show, 12.25 Kolo fortuny (powt.), Seriale: 13.00 Ein Bayer auf Rügen (powt.), 13.55 Schatten der Leidenschaft, 14.45 Sasiedzi, 15.10 Pod słońcem Kalifornii, 16.00 Trio mit vier Fäusten, 16.55 M 5 — zgadywanka, 17.25 Idź na caloś! — telegra, 18.00 Program regionalne, 18.30 Sport w SAT 1, 19.00 Herz ist Trumpf — gra, 19.30 Kolo fortuny, 20.15 Vater braucht eine Frau — pilot serialu EFN, 22.05 Schreienmakers live, 23.15 Spottschau — progr. satyryczny, 23.45 Unternehmen Feuersturm — serial, 0.35 Trio mit vier Fäusten (powt.), 1.25 Akut (powt.).

Heute — wiad.: 19.00, Zeit Bild: 9.00, 13.00, 22.00, 9.30 Wetter — Pogoda, 13.10 Mag. południowy ORF,

13.45 Kultura (powt.), 14.15, Am Anfang war der Wind... — muz. dept., 15.00 Georg Lohmeier — Königlich Bayerisches Amtsgericht — spektakl teatr., 15.25 Szwajc. muzyka dept., 16.25 In Vite Vita — von Wein und Kultur — serial dokum., 17.00 Mini-ZB — wiad. dla dzieci, 17.10 Michel aus Lönneberg — serial dla dzieci, 17.35 Der Anwalt — serial, 18.00 Bilder aus der Schweiz — przegląd wyś. misjacji w Szwajcarii, 19.20 3 SAT — Studio — wywiad na żywo, 19.30 Zur Sache — polit. mag., 20.00 Pawlakowie — serial, 20.45 Sroda popielcowa artystów, 21.40 Kulturjournal — mag. kult., 21.51 Sportzeit — wiadomości sport., 22.25 Die Steuerfahnderin schlägt wieder zu — jap. film fab., 0.25 10 vor 10 — szwajc. mag. inform., 0.50 3 SAT — Schlagzeilen.

7.00 Teledyski na dzień dobry, 10.00 Program Paula Kinga, 13.00 Program Simone, 16.00 Największe przeboje

MTV, 17.00 Doniesienia Coca-Cola — inform. muz., 17.15 Informator filmowy, 17.30 MTV News at Night — inform. muz., wywiady, 17.45 3 from 1 — 3 wybrane teledyski, 18.00 The Real World — serial, 18.30 MTV Prime — nowe teledyski, nowe gwiazdy, 20.00 Zadzwoń do MTV — teledyski na telef. życzenie widzów, 20.30 Koncert Paula McCartneya, 22.00 Największe przeboje MTV, 23.00 Doniesienia Coca-Cola, 23.15 Informator filmowy, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 from 1, 24.00 MTV's Post Modern, 2.00 Program Kristiane Backer, 3.00 Rap show z N. Jorku, 4.00 Teledyski nocą.

7.00 The DJ Kat Show — progr. dla dzieci, 9.40 Lamb Chop's Play-a-Long, 9.55 Flimys, 10.30 The Pyramid Game — quiz, 11.00

Strike it Rich — quiz, Seriale: 11.30 The Bold and the Beautiful, 12.00 The Young and the Restless, 13.00 Falcon Crest, 14.00 Ulica E, 14.30 Inny świat, 15.20 Santa Barbara, 15.45 Maude, 16.15 The New Leave it to Beaver, 16.45 The TJ Kat Show — progr. dla dzieci, 18.00 Star Trek: Następne pokolenie — serial sf, 19.00 Rescue — wydarzenia z życia zwierząt, Seriale: 19.30 Ulica E, 20.00 Alf, 20.30 Wiezy rodzinne, 21.00 S.I.B.S., 21.30 Okrągły stół, 22.30 Hill Street Blues — USA, 23.30 Pokus — telebawa, 24.00 Star Trek: Następne pokolenie — serial sf USA.

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie.

ŚRODA

Telewizja

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 10.00 „Dziecko szczęścia” — film fab. prod. polskiej (powt.) — 10.20 Wiadomości 12.10 Program dnia TELEWIZJA EDUKACYJNA 12.15 Magazyn notowań; 12.45 Opowieści Dziwnoluda; 13.00 „Sztuka świata zachodniego”: (12) „Słabość rozumu. Namietne oko” — serial dok. prod. angielskiej; 13.30 Powtórka z historii; 14.05 Za i przed klawiaturą — Pańskie psy; 14.35 Teatr Telewizji; 15.25 Czytane inaczej; 15.30 My — Ewa Lipska — widowisko poetyckie; rez. Robert Gliński 16.00 Program dnia 16.05 A vista — quiz muzyczny 16.50 Muzyczna Jedynka — magazyn muzyczny 17.00 Teleexpress 17.25 „Na wariackich papierach” (21) — serial prod. USA 18.15 Akademia Zdrowego Ciała

18.40 Laboratorium — Światło lasera 19.00 Wieczorynka: „Porwanie Baltazara Gąbki”, „Trzy Smoki” 19.30 Wiadomości 20.10 Studio Sport: mecz piłki nożnej 22.00 Reportaż 22.30 Piosenki z „Kanału 5”; wyk. Janusz Rewiński 22.45 Wiadomości 23.00 Muzyczna Jedynka — magazyn muzyczny 23.05 Jutro w programie 23.10 „Najważniejszy dzień życia”: „Broda” — film TP; rez. Andrzej Konic 0.15 Jutro w programie

Na budowie człuchowskiej oczyszczalni

Chcą pobić rekord

„Wszem i wobec wiadomym się czyni, że na pamiętkę rozpoczęcia budowy miejskiej oczyszczalni ścieków wmurowano kamień węgielny. Działo się to w dniu 19 lutego 1993 roku w mieście Człuchowie” — głosi akt erekcyjny, wmurowany w fundament oczyszczalni w ubiegły piątek.

Uroczystość odbyła się z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich

i miejskich. Obecni byli także projektanci i budowniczy — kierownictwo „Instalex-Bioox” z Warszawy i „Hydrobudowy” z Włocławka.

Wmurowania aktu erekcyjnego dokonał wicewojewoda Czesław Hurynowicz, wiceburmistrz Człuchowa Aleksander Suger oraz inwestorzy. Wicewojewoda w rozmowie z naszym reporterem stwier-

dził, że po Łęborku, Łebie i Rowach jest to kolejna inwestycja w województwie słupskim, służąca ochronie środowiska. Zdaniem Czesława Hurynowicza, w Człuchowie może paść rekord Polski, gdyż realizacja pierwszego etapu oczyszczalni ma trwać tylko niecały rok.

Przypominamy, że ma to być oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna typu „biooxyblok”.

W pierwszym etapie (przy jednym biooxybloku) oczyszczalnia będzie miała zdolność oczyszczenia 4 tysięcy metrów sześciennych nieczystości na dobę, a w następnym etapie — 8 tysięcy.

Zainstalowano już 4 osadniki pierwszego bloku. Profiluje się dno olbrzymiego leja osadowego, a następnie układany będzie podkład betonowy pod beton konstrukcyjny.

Zarząd Miasta przeznaczył na tę inwestycję w ubiegłym roku 2 miliardy złotych, a w budżecie na rok bieżący przewidział kwotę 8 miliardów z własnych funduszy. Kwotę 5 mld 610 milionów Człuchów otrzymał z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. Całkowity koszt budowy wg cen z 1992 roku ma wynieść 20 miliardów.

Na zdjęciu — uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego przez wicewojędę Czesława Hurynowicza. (kor)

Fot. Jan Maziejuk

W SKRÓCIE

Kalendarze przyrodnicze

W filii nr 8 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Braci Giermskich w Słupsku czynna jest ekspozycja kalendarzy przyrodniczych. Jak nam powiedział dr Józef Cieplik, dyrektor Zarządu Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” a zarazem przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody, w kolekcji kalendarzy znajduje się wiele wydawnictw Ligi Ochrony Przyrody z całego kraju. Piękną kalendarze ukazujące walory krajobrazu chronionego i przyrodniczych zakątków wydaje każdego roku wiele organizacji, także zarządy parków narodowych i parków krajobrazowych. Okazuje się, że także najnowszy słupski kalendarz ukazujący terytorium PK „Dolina Słupi” i obszary krajobrazu chronionego w województwie. (joj)

Która godzina?

Wprawdzie reklamuje się konkretne firmy, ale... przy okazji dezinformuje przechodniów. Dwa zegary na obrotowej reklamie przy ul. Bema w Słupsku określają różny czas. Jeden kilka dni temu wskazywał 9.10 a drugi 10.20. (stemi)

Zaproszenie na trójbój

Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych razem z KS „Przełom” w Postominie i Szkołą Podstawową w Piętkowie organizują zawody w trójbój (tenis stołowy, szachy i brydż). Impreza planowana jest na 7 marca o godz. 11 w sali SP w Piętkowie. Dla najlepszych organizatorów sypkują nagrody rzeczowe. (fen)

Usportowione szkoły

Słupsk. Reprezentacje szkół podstawowych rywalizują w wielu dyscyplinach sportu w ramach Miejskiej Olimpiady Młodzieży. Aktualnie czołową przedstawia się następująco: 1. SP 14 — 94,5 pkt, 2. SP 16 — 80 pkt, 3. SP 11 — 69,5 pkt, 4. SP 15 — 54 pkt, 5. SP 17 — 54 pkt, (fen)

Piłkarskie potyczki

Człuchów. Rozegrano turniej piłki nożnej dla trzecich klas Szkół Podstawowych nr 3. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna z klasy III b (opiekun p. Krystyna Kessner). Królem strzelców został Radek Leśmian, zdobywca 16 goli. Za najlepszego bramkarza uznano Krzysztofa Bzowskiego. Puchary i nagrody ufundował komitet rodzicielski i p. Andrzej Kuć. (fen)



Nowy gmach Centrum Telekomunikacyjnego w Słupsku ma szansę w rywalizacji o tytuł „mister architektury”. Po zakończeniu prac dekarских i tynkarskich wyłot uliczki Łukasiewicza nabierze uroku. (joj)

Fot. JAN MAZIEJUK

Formularze podatkowe — bezpłatnie!

Słupsk. Izba Skarbowa informuje, iż formularze zeznania rocznego, dotyczące rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT-y) za ubiegły rok wydawane są przez urzędy skarbowe b e z p ł a t n i e.

Dyrektor Izby, Zbigniew Bednarek zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym, aby formularzy takich nie kupowali od przypadkowych osób. Pojawili się bowiem sprzedawcy formularzy, którzy wykorzystują niewiedzę podatników. Wszystkie materiały dotyczące podatku rozprowadzane są przez urzędy bezpłatnie! (a)

„Kablówka” dla Sławna

Mieszkańcy Sławna już niedługo będą mogli oglądać programy satelitarne bez konieczności kupowania prywatnego „talerza”. Umożliwi im to Bałtyckie Towarzystwo Telewizyjno-Telegraficzne, które przed miesiącem podpisało umowę ze sławieńską Spółdzielnią Mieszkaniową „Wybrzeże” i otrzymało zezwolenie Urzędu Miejskiego na budowę sieci telewizji kablowej.

Jak się dowiedzieliśmy, w Sławnie BTTT zamierza początkowo rozpowszechniać przez kabel 15 programów satelitarnych z satelity „Astra” i „Eutelsat”, w tym dwa programy pol-

skie: Pol-Sat i Polonia-Sat. Koszt instalacji nie przekroczy miliona trzystu tysięcy złotych. Można go będzie uregulować w ratach. Pierwsza wyniesie 350 tysięcy złotych. Amortament ustalono na 30 tysięcy złotych miesięcznie. W programie lokalnym, właściciele sieci zamierzają prezentować filmy w polskiej wersji językowej i materiały przygotowane przez słupską telewizję kablową.

O szczegółach przedsięwzięcia dowiedzieć się można w sławieńskiej siedzibie Bałtyckiego Towarzystwa Telewizyjno-Telegraficznego przy ul. Lejce Powstańca Warszawskiego 2 (tel. 33-76). (maz)

Ośrodek Pomocy Społecznej apeluje — POMÓŻ!

Ośrodek Pomocy Społecznej w Słupsku, wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, apeluje do mieszkańców miasta o pomoc w postaci odzieży. W wielu rodzinach, szczególnie wielodzietnych, wydatki na ten cel stanowią znaczne obciążenie budżetu domowego, wielu rodzin w ogóle nie stać na takie zakupy, dlatego MOPS prosi o pomoc tych, którzy mogą znaleźć w swoich szafach rzeczy, które są im już niepotrzebne.

Środki, jakimi dysponuje pomoc społeczna — pisze w swoim apelu pani dyrektor Jadwiga Pawłowska — nie zaspokajają potrzeb wszystkich rodzin. Prosimy więc wszystkich ludzi z sercem o dostarczenie odzieży do siedziby ZM Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przy ulicy Świerczewskiego 14a (w podwórzu). Zwracamy się z tym samym apelem do firm i sklepów handlujących odzieżą.

Kapitan woli w MIX-ie

W końcu ubiegłego roku rozpoczął działalność najnowszy bar w Słupsku — „MIX”. Mieści się on przy ulicy Westerplatte, tuż obok hotelu garnizonowego. Poprzednio w pomieszczeniach tych był sklep odzieżowy Wojskowej Centrali Handlowej. Po adaptacji powstał bar o 32 miejscach konsumerycznych. Mimo krótkiego istnienia lokal ma już swoich stałych bywalców. Nic dziwnego, jego personel nie idzie na latwiznę i przygotowuje wszystkie dania „po domowemu”. Do minimum ogranicza się tutaj korzystanie z półproduktów, preferuje się surowce świeże, zdrową ekologicznie żywność.

— Kadra wojskowa — mówi jeden z konsumentów z pobliskiej jednostki — woli przyjsć do baru niż do kasyna, w którym przeważają „dyżurne” potrawy.

Bar chętnie udostępni każdemu, kto tylko zechce (placówki opieki społecznej, szkoły, osoby indywidualne) bezpłatnie wywar po golonice. (stemi).

Pytania z zakresu ochrony środowiska wskazują na to, iż młodzież interesują typy zagrożeń, system zapobiegania i kar za wykroczenia. Do odrębnego problemu urosła troska o prawidłową gospodarkę łowiecką i walkę z kłusownictwem, problem skażenia miejscowych wód, zwłaszcza przepływającej przez Smołdźno Łupawy.

Z drugiej jednak strony młodzież przyjmuje jako bardzo uciążliwe konieczne ograniczenia z powodu o-

Panie do towarzystwa

Słupszczanie wolą starsze

Od prawie roku funkcjonuje w Słupsku pierwsza, choć już nie jedyna na Pomorzu agencja towarzyska. Pani „Eliza”, właścicielka agencji „Eliza” odznacza się od podejrzeń, że w jej firmie częściej się klientów tylko erotyka.

Według niej w rozmowach przy herbatce, kawce, w czasie gry w brydża czy konwersacji w różnych językach, nie ma żadnego seksu, a to, że panie spotykają się z panami najczęściej w pokoju hotelowym nie musi świadczyć o tym, że dziewczyna idzie z klientem „na całość”.

Panie pracujące w agencji najczęściej spotykają się z zamożnymi biznesmenami, bo mogą stać na 350 tysięcy za godzinę konwersacji przy brydżu... Jak wyglądają te spotkania, zapytaliśmy jedną z pracownic agencji panią Krysię.

Najczęściej dzwoni miły pan biznesmen, który jest przejeżdżającym w Słupsku i chce się odprężyć w dobrym towarzystwie. Zmęczony interesami, proponuje zwykłą restaurację „Metro”, potem pokój hotelowy i miłą rozmowę przy kieliszku szampana — powiedziała pani Krysię. Nasza rozmówczyni spotyka się systematycznie z pewnym dzentelmenem spola Słupska, który wykorzystuje każdą wolną chwilę w interesach, by pogawędzić ze swoją przyjaciółką.

Pani „Eliza” najgorzej klientów stara się dyplomatycznie odsłać do konkurencyjnej firmy. Panie nie chcą być traktowane niegrzecznie i po chamsku, dlatego też spotkanie z pijanym, agresywnym typem nie wchodzi w grę. Zdaniem pań z agencji, pewne trudności są z cudzoziemcami, którzy zwykle są nachalni i żądają od pań o wiele więcej niż Polacy. Najgorzej pod tym względem według naszych rozmówczyń są Skandynawowie.

Zdarza się, że klienci starają się przechytrzyć agencję. Zamawiają spotkanie u siebie w domu, zaczynają miłe gawędzić z paniami aż tu nagle z szafy czy tapczanu wychodzi kolega gospodarza, który za te same pienia-

dze chce się koniecznie dołączyć do rozmowy z piękną z agencji. Pani „Eliza” z chęcią przyjmie zamówienie na spotkanie w pokoju hotelowym. Wtedy jest bezpiecznie, a w razie czego pomoc na miejscu. „Eliza” nie godzi się na pracę terenową swoich dziewcząt, gdyż wiadomo — licho nie śpi. Na trasie mogą się w panach obudzić dzikie instynkty, które doprowadzą do zniewolenia pięknej pani. Zdarzają się sytuacje, że szefowa agencji wyrazi zgodę na to, by jej pracownica wybrała się na przejażdżkę z panem pięknym samochodem za miasto, ale wtedy profilaktycznie spisuje się wszystkie dane kierowcy, a więc numery rejestracyjne wozu i personalia.

Panowie — chytrusy czasami nie chcą płacić za spotkania, a uiszczać opłatę trzeba z góry. Nie stosuje się tu żadnych zniżek np. dla kombatantów czy rat dla młodych żonkosiów, będących jeszcze na dorobku. Na początku swej działalności agencja zatrudniała tylko dwie panie. Obecnie zatrudnionych na umowie — zleceniu jest sześć kobiet. Wszystkie mają średnie wykształcenie, władają obcymi językami (niemiecki, włoski, francuski). Młodsze dziewczyny (o dwoł) mają mniejsze powodzenie u słupszczan. Okazuje się, że panowie wolą konwersować z dojrzalszymi kobietami. Liczy się miła aparycja, a nawet sposób poruszania się. Niestety, nie wszystko udaje się odkryć przez telefon. W sumie panowie kupują „kota w worku”, ale taka randka w ciemno zdaniem wielu może być bardzo ekscytująca.

Większość zatrudnionych w agencji pań straciła zasiłki dla bezrobotnych. Jest to więc sposób na zdobycie środków do życia.

Pani „Eliza” przewiduje reorganizację firmy. Chce przeszkolić młode dziewczyny na hostessy, które będą obsługiwać targi lub towarzyszyć biznesmenom w prowadzeniu długich negocjacji z kontrahentami.

Właścicielka agencji na koniec rozmowy jeszcze raz poprosiła, by nie kojarzyć jej firmy z seksem. (kor)



Zima wróciła! Na stacji PKP w Słupsku zastaliśmy Mirosława Ogrzebaczę, czyszczącego rozjazdy. Dzięki pracy służb torowych w niedziele, w poniedziałek pociągi kursowały regularnie. (kor)

Fot. JAN MAZIEJUK

Tajemnice darzyńskiej pradoliny

Potęgowo. W Urzędzie Gminy urządzona została ciekawa ekspozycja obrazująca dotychczasowe wyniki badań wykopaliskowych, które od pięciu lat w rejonie Łupawy, Głuszyna oraz pradoliny tzw. Darzyńskiej Strugi prowadzi podczas wakacji ekipy poznańskich (Instytut Prehistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza) i słupskich (Zakład Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej) archeologów. Współspansorami przedsięwzięcia są, oprócz UAM i WSP, Wojewódzki Konserwator Zabytków i Rada Gminy. Łupawę i okolice już spenetrowano. Budowa i dzieje Darzyńskiej Strugi stanowią czwarty rok obiekt do-

ciekań zespołu archeologów, którymi kieruje słupszczanin — prof. dr hab. T. Malinowski. We wsi Głuszyno, kwerendy badawcze obejmują 1500 m kw. pagórkowatych, piaszczystych jalewin, gdzie zidentyfikowano, skatalogowano i opisano 158 interesujących obiektów — szczątków pradawnych osad i cmentarzy lokujących między połową czwartego tysiąclecia p.n.e. a VI wiekiem n.e.

Wykopaliska te stały się przedmiotem trzech artykułów w specjalistycznych periodykach PAN, dwóch prac magisterskich oraz referatu wygłoszonego na międzynarodowej konferencji archeologicznej w Lund (Szwecja).

Warto, goszcząc w Potęgowie, zwiedzić tę wystawę. (jel)

Młodzież o Słowińskim Parku Narodowym

— Czego chciałbyś się dowiedzieć na temat Słowińskiego Parku Narodowego? Co ci się podoba, względnie nie podoba w funkcjonowaniu parku i jego otuliny? — to pytania, jakie postawiono uczniom klas IV—VIII Szkoły Podstawowej w Smołdźnie. To interesujące badanie poglądów przygotowała pani Irena Kurek, nauczycielka biologii w miejscowej szkole i dr Bogdan Kluczyński z pracowni naukowej SPN.

Wypowiedziało się 127 uczniów. Najwięcej pytań, które zadawali uczniowie dotyczyło zarządzania i funkcjonowania Parku, zasobów świata roślin i zwierząt, przyczyn powstania i specyfiki wydm ruchomych, jezior, wzgórz Rowokół, funkcjonowania miejscowego muzeum przyrodniczego, specyfiki pracy i współpracy naukowej itp. Stosunkowo dużą liczbę uczniów i uczennic interesuje historia i przyczyny powołania Parku. Oto

kilka pytań wyróżniających się w tej grupie: W jaki sposób Park broni się przed narastającym zagrożeniem ekologicznym? Czy na terenie Parku „odkryto” jakieś nowe gatunki roślin lub zwierząt? Czy SPN współpracuje z innymi parkami narodowymi i jak to się odbywa? Jak przedstawia się fauna i flora SPN w porównaniu z innymi parkami? Czy i jakie gatunki zwierząt i roślin są w Parku zagrożone?

Pytania z zakresu ochrony środowiska wskazują na to, iż młodzież interesują typy zagrożeń, system zapobiegania i kar za wykroczenia. Do odrębnego problemu urosła troska o prawidłową gospodarkę łowiecką i walkę z kłusownictwem, problem skażenia miejscowych wód, zwłaszcza przepływającej przez Smołdźno Łupawy.

Z drugiej jednak strony młodzież przyjmuje jako bardzo uciążliwe konieczne ograniczenia z powodu o-

chrony rezerwatu w Parku. Oto przykłady: Dlaczego nie możemy dojechać do plaży? Dlaczego pracownicy Parku oraz wojskowi mogą poruszać się samochodami po terenie Parku, a innym mieszkańcom nie wolno? Dlaczego nie wolno zbierać drewna na opał?

Poza pytaniami w wypracowaniach uczniów znalazły się również propozycje rozwiązania problemów, na przykład zwiększenie liczby koszy na śmieci na szlakach turystycznych, apel o większą liczbę publikacji na temat SPN, o wzbogacenie zbiorów muzealnych itp. Jeden z uczniów zadał pytanie: czy w jakiś sposób moglibyśmy pomóc SPN i miejscowej przyrodzie?

W podsumowaniu B. Kluczyński i I. Kurek stwierdzają duże zainteresowanie problemami parków narodowych, a jednocześnie stosunkowo niską wiedzę o przyrodzie i jej prawach. (wb)

Dyżur reportera

Dzisiaj, w godz. 9—16, w słupskiej redakcji (al. Sienkiewicza 20, I piętro, pokój 110, tel. 243-81) sygnały i interwencje Czytelników przyjmuje red. Jerzy Dąbrowa-Januszewski. (Teb)



Telefony

Słupsk. 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodnokanalizacyjne, 997 — Policja, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha tel. 43-13-71, 913 — Biuro Numerów, 995 — Automatyka Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska, Informacja o komunikacji miejskiej MZK w Słupsku — 240-60, Pogotowie Weterynaryjne, tel. 226-31, Alkoholicy telefon zaufania 242-78 czynny w godz. 16—20 (wtorek i czwartek), Telefon zaufania 280-35 czynny w godz. 15—20, w soboty 9—14, w niedziele 9—19

Usługi

KOMPUTEROWY BANK INFORMACJI „ADA” całodobowy, informacje o firmach różnej branży z całego kraju tel. 434-316. Wydruki adresowe firm. Wydajemy miesięczny katalog reklamowy. „INSAT” montaż anten satelitarnych pomiar, opracowania w zakresie ochrony środowiska (halas), Słupsk tel. 434-895 TELE-WIDEO-NAPRAWA „VIDEOSO-NIK” Słupsk ul. Pstrowskiego 10, tel. 43-45-63 (9-17) Słupsk i woj. słupskie. NAPRAWA PRALEK AUTOMATYCZNYCH w domu klienta, Słupsk tel. 44-22-46 POGOTOWIE SZKLARSKIE (całodobowe) Słupsk ul. Mostnika 7, tel. 435-593 INTROLOGATORSKO-POLIGRAFICZNE szybko, tanio, Słupsk ul. Koszalińska 2a, czynne 8-16, tel. 43-44-60 po 14. POMOC DROGOWA CAŁODOBOWA krajowa i zagraniczna, blacharstwo samochodowe, autonaprawy ekspresowe, Słupsk ul. Bałtycka 9, 240-93 USŁUGI POGRZEBOWE „KALLA” Słupsk ul. Findera 15, tel. 281-96 (8-16) dyżur nocny 212-85 (20-8)

Dyżury

SŁUPSK: „PRZY RYNKU” ul. 22 Lipca tel. 228-44 LEBORK: „SIT SALUTI” ul. I Armii Wojska Polskiego tel. 625-30 USTKA: „JANTAR” ul. Grunwaldzka tel. 144-672 MIASTKO: w Przychodni ul. Wielkopolska BYTÓW: „POD ORŁEM” ul. Wojska Polskiego 27, tel. 25-55 CZŁUCHÓW: „ZAMKOWA” ul. Królewskiego 2, tel. 258 SŁAWNO: „PHARMACUM” ul. Jedności Narodowej 36, tel. 38-49

Wystawy

SŁUPSK: MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO czynne 10—16 Zamek Książki Pomorskiej: „Skarby ksiąg pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”, „St. Witkiewicz — firma portretowa”, „Medale Słupska i ziemi słupskiej”, „MLYN ZAMKOWY: Kultura i sztuka ludowa Pomorza Środkowego”, „Kwiaty wsi polskiej”, BWA BASZTA CZAROWNIC: Gregorz Borkowski — Teksty wizualne, GALERIA KAMERALNA: ul. Partyzantów 31a — Córka Pettersson (Szwecja) — Grafika komputerowa, (własność: Łębska Fundacja Kultury), MCK: Prace własne instruktorów MCK — szkice, grafika, rysunek, „ANTYK” ul. Grodzka 8 czynny 10—18 „Ustka wczoraj i dziś” ze zbiorów E. Brzóska, WOK: Wojewódzka Wystawa Prac Plastycznych Dzieci — „Mroczem malowane” BYTÓW: MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSKIE czynne 10—15 „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”, „Współczesna sztuka ludowa Kaszubów”, Bogdan Krasniewski z Torunia — malarstwo KLUKI : SKANSEN czynny 9—15 „Kultura i sztuka ludowa Słowińców” USTKA BWA BAŁTYCKA GALERIA SZTUKI — Barbara Badońska i Aleksander Widyński — Gobeliny

Kino

SŁUPSK: MILENIUM (tel. 251-91) — „Ze śmiercią jej to twarzy” (USA, I. 15) g. 17.00, 19.15. SŁUPSK: STUDYJNE (w budynku kina MILENIUM) — „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA) g. 16.00 18.00 CZŁUCHÓW: UCIECHA (tel. 11-11) — „Tagarz puchu” (franc. I. 15) g. 16.30, 19.00. LEBORK: FREGATA (tel. 622-084) — „Huragan ognia” (USA, I. 12) g. 17.00, „Nagi instynkt” (USA, I. 18) g. 19.00

Wideo

SŁUPSK: MAGIC, ul. Findera 3 (WDK) kasety wideo, audio, CD itp. zaprasza codziennie 12—20, niedziela 16—20, tel. 235-38 „ASTERIX” w kinie MILENIUM kasety wideo, płyty kompaktowe, czynne 11—20 w niedziele 12—17 „PACO” ul. 3 Maja 22 (MCK) czynne codziennie i w każdą niedzielę 10—19 FILIA KECPE ul. Szkolna 2 — FILIA KORZYBIE 133

O wszelkich zmianach prosimy informować telefonicznie Słupsk, tel. 251-95 lub pod adresem al. Sienkiewicza 20, pok. 103. (Teb)

NAPRAWA KASI WAG ELEKTRONICZNYCH

AUTORYZOWANY
SERWIS DOKONUJE
NAPRAW
GWARANCYJNYCH
I POGWARANCYJNYCH
KAS — SHARP, CASIO,
TEC, BMC, TOWA, SIG-
MA, FUJITSU
WAG — ANGEL, HANA,
HEDESA

Biurowo Napraw
Slupsk, ul. Grottera 15,
tel. 433-504 wewn. 519 lub
232-87 G-740

HURTOWNIA Kable i Przewodów ZH „ROKOSOWO”

w KOSZALINIE
POLECA:
kable i przewody

- energetyczne
- elektryczne
- teletechniczne
- wszystkie typy —
osprzęt elektryczny
złącza kablowe
typ ZK i ZKP
sprzęt oświetleniowy
- TANIEJ — CENY
BEZ PODATKU
OBROTOWEGO
- ZAPRASZAMY
codziennie od 7 do 17
w soboty od 8 do 13
ul. Obrońców Helu 6, tel. 43-59-75
G-761-0

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM fiat 125p na części,
wiadomość: Slupsk, tel. 43-12-91
wewn. 74, w godz. 8—16, po 20, tel.
144-384.

FIAT 126p (1979). Zabrowo 25, tel.
125-69, po dwudziestę.

OKAZJA! Opel astra 1.4i (kataliza-
tor) (1992), cena 168.000.000. Mo-
żliwość 12, 18 i 24 raty. Miastko, 26-04.

KADETT 1.2 (1981), 33 mln. Kosza-
lin, 43-20-91, wieczorem.

FORD sierra 1.6B (1986),
78.000.000. Łupawa 32A/2. Pesta.

FORD sierra kombi 1600 (1983)
sprzedam. Koszalin, 41-53-33, po 16.

FORDA escorta 1300. Miastko, tel.
28-40, po 18.

VW Jetta 1.6D (1983). Opel ascona
1300 (1986), stan idealny. Czarne,
tel. 32, wewn. 292.

AUDI 200 turbo (1984), po wypad-
ku. Człuchów, tel. 12-20.

ZUK izoterma. Kolobrzeg, tel.
297-66.

NYSE, 6 milionów. Koszalin, ul. Zwy-
cięstwa 177/2.

SPRZEDAMY samochód Żuk A 171
— izoterma, rok produkcji 1984, nysa
522 — furgon izotermiczny, rok produk-
cji 1982. Slupsk, ul. Grunwaldzka 2, tel.
43-95-01.

STAR 200, skrzyniowy, wywrotka,
przyczepa 4 tony wywrotka. Talbot sam-
ba poj. 1.1, mercedes 240D. Mosty,
612-833.

KOPARKE tano K 407 hydrauliczną
na starze 66. Bytów, tel. 49-57.

WIDŁAK spaliny do remontu.
Slupsk, tel. 43-86-26, 259-50.

CIĄGNIK C-360. Marcinkowski,
Charyzno, Leśna 4.

SPRZEDAM garaż, akcesoria do żu-
ka, tano odstawia nr telefonu. Slupsk,
276-39.

SILNIK 1200 cm sześć., skrzynia bie-
gów i inne części do samochodu Mit-
subishi Colt. Bolkowo k. Polczyna, tel.
617-70, w godz. 10—17.

CITROEN, renault, peugeot — spro-
wadzamy części, prowadzimy komis.
Kobylnica, ul. Szczecińska 15, tel.
43-95-21.

AUTO-HANDEL-KOMIS, kantor
wymiany walut M. Mokrzecki, E.E.T.C.
Koszalin, Władysława IV, tel. 43-47-93
zaprasza 9—18. Sprzedaż ratalna, wy-
miana samochodów. Wszystkie formal-
ności na miejscu. W ciągłej sprzedaży 40
samochodów.

POMOC drogowa całonocowa. U-
slugi Blacharskie. Slupsk, 240-93.

AUTO-Handel-Banasik, komis-za-
miana, raty, wszystkie opłaty na miejscu.
Lombard samochodowy. Koszalin,
Gnieźnieńska 38, tel. 224-64, czynny 7
dni.

UWAGA LUMPEKSY HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ EXTRA 5

INFORMUJE O NOWEJ
DOSTAWIE TOWARU
PONADTO REALIZUJEMY
ZAMÓWIENIA NA ODZIEŻ
SORTOWANĄ

Hurtownia „Extra 5”
Slupsk, Portowa 15
(Baza Transmebli)
tel. inf. 284-45 fax 284-47
G-684-0

PPH „BORMECH” ZŁECI WYKONANIE REMONTU DACHU I RYNIEN W TRZECH HALACH PRODUKCYJNYCH Slupsk, tel. 434-942 G-759-0

- FIRANY
- TKANINY
- zasłonowe, obciowe
- sukienkowe (głównie
czarne i białe)
- podszewki, atlas, tiul
- POŚCIEL
- półpuch, bawełna, kora
- KOCE, NARZUTY
- inne dekoracyjne
mieszkań

OFERUJE HURTOWO
I DETALICZNIE
— MERYKURY —
KOSZALIN, ul. PIŁSUDSKIEGO 12
tel. 273-89
ZAPRASZAMY W GODZ. 9—19
G-429-0

AUTOPOŚREDNICTWO. Lębork,
612-846.

SPRZEDAM przedpłatę. Kolobrzeg,
tel. 283-45, 9—18, po 19 299-57.

OPONY krajowe zachodnie do sa-
mochodów osobowych, ciężarowych i
ciężarówek. Akumulatory. Białogard,
Kolobrzeka 29, tel. 22-29 (Lecznica).

BRAMY garażowe. Slupsk, 240-47.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 12
ha, budynki duże, murywane. Szuto-
wicz Wacław, Runowo, 76-230, Potę-
gowo, woj. Slupsk.

MIESZKANIE własnościowe M-3,
44 m kw. Lębork, 622-364.

CZŁUCHÓW, dom sprzedam, cena
240 mln. Brzezińskiego 8.

DZIAŁKA z rozpoczętą budową w
Starych Bielcach. Koszalin, 162-222.

ROZPOCZĘTA budowa w Sarbino-
wie. Kraków, 34-03-06.

DZIAŁKA budowlana z fundamen-
tami. Kolobrzeg, 212-95, pilne.

SPRZEDAM działkę 1680 m kw. w
lesie koło Ustki, cena 31 mln. Ustka, tel.
144-177.

SPRZEDAM barakowóz, kupię urzą-
dzenia do zakładu kamieniarskiego. Kol-
czygłowy, tel. 270, ul. Kwiatowa 6.

SPRZEDAM kiosk przy ul. Wolności,
Slupsk, tel. 43-12-91 wewn. 74, w
godz. 8—16, po 20, tel. 144-384.

GARAŻ na Wiatracznej. Slupsk, tel.
435-476.

KIOSK. Sławno, 30-20, 76-36.

TANIO tv kolor, motocykl Jawa.
Slupsk, Małachowskiego 33/8.

COMMODORE C-64 II. Slupsk, tel.
43-52-86.

ODZIEŻ skórzaną i futerkową bez
marzy poleca sklep firmowy. Slupsk, ul.
Mickiewicza 30, naprzeciw ogólnika.

BLACHE cynkową w cenie ocynk.
Strzeżęcin, tel. 161-200.

SPRZEDAM 1/3 łodzi rybackiej KOL
104 z wyposażeniem. Wiadomość: Ra-
dom, Krzywa 4, 635-777.

MASZYNE uniwersalną do drewna
prod. austriackiej: piłę ta, czołową, taśmo-
wą szlifującą, tokarkę, frezarkę. Wiertar-
kę stolową nową. Kolobrzeg, tel.
225-69.

PÓŁTUSZE wieprzowe. Slupsk, tel.
43-64-68.

SPRZEDAM krowę. Widzino 5.

PRZYJMĘ zamówienia na kurki
— 4-tygodniowe. Szczecinek, 409-92
po 21.30.

DO SIEWU pszenica jara. Hemka 4 t,
Grabowski Janusz, Marszewo 26, Po-
stomino 76-113.

NAJWYŻSZE CENY NA POMORZU ZŁOMU ALUMINIUM — 4—11 tys./kg oferuje Firma „KAROL” PONADTO SKUPUJEMY ZŁOM MIEDZI do 24 tys. 1 kg ZŁOM MOSIĄDZU, BRAZU do 14 tys./1 kg ZADZWOŃ—PRZYJEDŹ Slupsk tel. 141-337 Peplino 37 — kierunek Slupsk Bruskowo G-586-0

Reklama w Radiu Koszalin

tel. 45-28-12
ul. Piłsudskiego 45
BG-11



Biuro Usług Inwestycyjnych i Zaopatrzenia Budownictwa „IN-PART”

78-100 Kolobrzeg, ul. Gryfitów 4—6
TEL./FAX 258-37

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY (DEALER)
firmy „GAMRAT” z Jasła oferuje w ilościach hurtowych
w cenach producenta
— rury wodociągowe PCV i PE
— rury kanalizacyjne PCV
— rury gazociągowe PE
we wszystkich przekrojach oraz
— wykładziny PCV „Rekord”
— klej „Lateks” i „Osakryl”
Importujemy ponadto
— płytki ceramiczne firmy „PUKKILA” z Finlandii
— wyroby klinkierowe firmy „ABC Klinkergruppe” z Niemiec
— lakiery i farby firmy „LARCO” z Danii

ZAPRASZAMY !!!

Nasze adresy:
Kolobrzeg, ul. Gryfitów 4—6 TEL./FAX 258-37
Poznań, Wysogotowo 2, tel. 143-506, w. 114
Gryfice, ul. Niekladzka 4, tel. 26-01
G-523-0

KUPNO

KUPIĘ liazę. Warszawa, 46-19-85.
K-43/BO

AUTO Złom, skup samochodów roz-
bitych i uszkodzonych produkcji krajowej
i zagranicznej oraz sprzedaż części.
Koszalin, Gnieźnieńska 36, 262-01
wewn. 285.

ULGĘ celną lub przedpłatę na malu-
cha. Koszalin, tel. do 15, 262-15 po 15,
237-80.

PRZEDPŁATĘ. Kolobrzeg, tel.
29-763.

PIEC c.o., blaszany kupię. Slupsk, tel.
11-21-44.

SILNIK 1,5 kW. kupię. Slupsk, tel.
11-21-44.

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe w
Kolobrzegu. Oferty B.O. Kolobrzeg, Gie-
łdowa 12, nr 372.

KUPIĘ deszczownicę. Darłowo, ul.
Leśna 39.

DAB sezonowany. Slupsk, tel.
43-98-32.

KURY nioski. Koszalin, 185-852.

ZAMIANY

ZAMINIENIE — sprzedam tarpana na
126p. Barwice, tel. 365-10.

MERCEDES 300 D na dostawczy.
Slupsk, 43-47-42.

USTKA, kwaterunkowe 40 m kw.,
elektro, telefon, niski czynsz, zamienię na
dowolne w Trójmieście, inne propozy-
cje. Tel. 144-781.

KAWALERKĘ własnościową w Ry-
bniku zamienię na Koszalin lub prze-
dam. Mielnio, tel. 189-396 w godz.
7—15.

LOKALE

POSZUKUJEMY — wynajmujemy
mieszkania. Komputerowy bank ofert.
Slupsk, „DELTA”, tel. 234-00.

NIERUCHOMOŚCI „J i W” Kosza-
lin, ul. Piłsudskiego 28, tel./fax 264-48,
dom w zabudowie szeregowej, pow.
190 m kw., na działce 370 m kw., pełne
uzbrojenie terenu, ul. Macierzy — 300
mln.

NORD — NIERUCHOMOŚCI. Kar-
lino, ul. Ogrodowa, dom 110 m kw.,
działka 250 m kw., 350.000.000.— Kos-
zalin, Zwycięstwa 137, tel. 279-21
wewn. 171, 176, 177, 250-39.

WEZMĘ pomieszczenie w dzierżawę
w centrum Slupsku na „lumpex”, tel.
291-37.

WYDZIERZAWIĘ budynek warszta-
towo-magazynowy z częścią socjalną i
biurową, 300 m kw, c.o., siła. Slupsk, tel.
293-59.

WYDZIERZAWIĘ sklep, targowis-
ko. Wolności, Slupsk, 217-79.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie. Ko-
szalin, ul. Morska 19 C.

POSZUKUJĘ kawalerki. Slupsk, tel.
43-15-68.

POŚREDNICTWO NIERUCHO-
MOŚCI „ANKAM”. Koszalin, Zwycięst-
wa 109, tel. 226-19. Pilnie zakupimy
mieszkanie. Ekspresowa sprzedaż.

USŁUGI

POGOTOWIE komputerowe „AJF”.
Pomoc — programowa, techniczna, do-
radcza. Slupsk, 43-74-23.

ROczne zeznania podatkowe, de-
klaracje miesięczne, księgi przychodów i
rochodów — odbiór dokumentów od
klienta — INFO-TAX. Slupsk, tel.
44-03-76.

ŻALUJE pionowe, poziome, tapi-
cerka drzwi. Świdwin, 53-015, Polczyn,
62-914.

ŻALUJE najtaniej. Slupsk,
44-17-06.

ŻALUJE, verticale, tapicerka drzwi
najtaniej. Slupsk, 44-05-36.

ŻALUJE, verticale, rolakasy naj-
szybciej, najtaniej. Kolobrzeg, 240-86.

ŻALUJE tano, gwarancja bezter-
minowa. Slupsk, 44-39-02.

ŚLAWNO, żaluzje, usługi dekar-
skie, murarskie, szklarskie, tel. 20-10.

DRUKI firmowe, etykiety samoprzy-
lepne, wizytówki Agraf. Koszalin, Karola
Marksa 15C.

SZYLDY, reklamy, Slupsk,
44-36-21.

SZYLDY, reklamy, napisy, usługi pla-
styczne. Beata Dąbrowska, ul. Staryno-
wska 22, Kolobrzeg-Radzikowo, tel.
274-64.

TELENAPRAWA, Slupsk, 43-02-64.
Tanio, solidnie.

ZAKŁAD Radiowo-telewizyjny. Ko-
szalin, 43-36-37, Władysława IV 23.

TELENAPRAWY domowe. Slupsk,
241-97.

POLAR Serwis — domowe naprawy
AGD., Kolobrzeg, 295-29.

NAPRAWA maszyn biurowych —
elektronicznych (ekspres). Slupsk, tel.
43-91-14 i 28-738.

AUTOALARMY, radiodetektory —
Slupsk, 216-21.

AUTO-AGRA, Mścice 108, tel. Ko-
szalin, 254-45, najlepsze usługi motory-
zacyjne. Remonty kapitalne średnie,
bieżące. Żuk, nysa, fiat, polonez i inne,
blacharka, lakierowanie. Ciągniki rolni-
cze, wózki widłowe, przyczepy towaro-
we.

CEGIELNIE ZŁOCENIEC

LIKWIDATOR Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej

w Złocieńcu, 78-520 Złoceniec, ul. Dawska 13
telefon: (0-961) 71-563 lub 71-511 w. 78

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż
wyodrębnionych nieruchomości:

1. Kąklarnia Gryfice w Gryficach
72-300 Gryfice ul. Broniszewska 28,

W skład przedmiotu przetargu wchodzi:
— działka zabudowana o pow. 1.42 ha
— wyczyste użytkowanie /
— budynki produkcyjne i gospodarcze
— maszyny i urządzenia

Cena wywoławcza: 600.000.000.-zł.

2. Zakład Ceramiki Budowlanej „Wierzbowo”
w Wierzbowie Złocenieckim.

W skład przedmiotu przetargu wchodzi:

— grunty o pow. 17,7 ha / wyczyste użytkowanie /
— budynki produkcyjne i gospodarcze
— budynki mieszkalne / zasiedlone /

Cena wywoławcza: 100.000.000.-zł.

3. Zakład Ceramiki Budowlanej „Smerdnica”
w Szczecinie ul. Pyrzycha 47.

W skład przedmiotu przetargu wchodzi:

— grunty o powierzchni 18,86 ha
— wyczyste użytkowanie /
— budynki produkcyjne i gospodarcze
— maszyny i urządzenia

Cena wywoławcza: 400.000.000.-zł.

Oferta powinna zawierać:

— proponowaną cenę

— sposób zapłaty

Termin składania ofert do dnia 15 marca 1993 r.

Likwidator zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta
oraz nie podejmowania rokowań bądź unieważnienia przetargu
bez podania przyczyny.

Informacji udziela:

— Likwidator tel. (0-961) 71-563

— Dział Likwidacji tel. (0-961) 71-511 w. 78 G-750

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE



ALMAR

ŻALUJE

POZIOME	MIĄSKO	SZCZECINEK	PILA
SLUPSK Rolniczy Dom Towarowy tel. 284-49	ul. Górna 35 tel. 36-57	SDH RYWAŁ tel. 424-93	Plac Targowy stoisko Pihland tel. 12-34-87 G-597-0

PRALKONAPRAWY. Slupsk,
432-810.

PRANIE podciśnieniowe, dywanów,
tapicerki samochodowej. Koszalin,
43-52-01.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywa-
nów, tapicerki, najtaniej. Slupsk,
44-40-42.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki
samochodowej. Slupsk, pl. Broniew-
skiego 4, 44-23-72.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki
— bonifikata. Koszalin, 43-11-44.

CZYSZCZENIE dywanów. Slupsk,
249-03.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, wy-
pożyczalnia cyklinaerek. Slupsk,
257-69.

CYKLINOWANIE. Slupsk, 267-57.

USŁUGI tartaczne. Sławno, tel.
81-85, po 17.

DEZYNESEKJA. Koszalin, 241-24.

DEZYNESEKJA. Koszalin,
45-40-57.

DEZYNESEKJA. Koszalin,
41-37-45.

MEDYCZNE

BEZOPERACYJNE leczenie KAMI-
CY NERKOWEJ, ŻOŁCIOWEJ, PRO-
STATY. Przyjęcia Koszalin, Slupsk. Re-
jestracja do lekarzy Slupsk: 250-52
(12—18). K-57/BO

NAUKA

KURS prawa jazdy małuchem, solid-
nie, ceny ubiegłoroczne. Slupsk,
44-46-65.

PRACA

ATRAKCYJNA, popłatna, samo-
dzielna — możliwość dorobienia. Sław-
no, 72-07.

POSZUKUJĘ opiekunki do dzieci ze
znajomością j. ni

PPH „FAKTORIA — Grupa SPB”

Slupsk, ul. Słoneczna 15a
posiada w sprzedaży w cenach hurtowych

Materiały budowlane:

— stolarka okienna, deski podłogowe typu „Bar” gipsy, papy, glazura, terakota oraz wiele innych materiałów.

Przyjmuje zamówienia na kompleksowe dostawy materiałów budowlanych

Zapraszamy 7—15 tel. 257-55, 260-08

G-753-0

POL-COMMERCE

UL. KUSOCIŃSKIEGO 3 (podwórko Technikum Kolejowego)
70-237 SZCZECIN, TEL./FAX (091) 489-881

POLECA CHEMIĘ GOSPODARCZĄ I KOSMETYKI FIRM:



Procter & Gamble

BENCKISER

RABATY

OD 30 MILIONÓW - 1%; OD 60 MILIONÓW - 2%; OD 120 MILIONÓW - 3%
CZYNNE 8.30 - 15.30 SOBOTA 9 - 14

K-45/B-0

Hurtownia PW „PROJBUD”

w Koszalinie, ul. Szczecińska 54, tel. 269-93

oferuje ponad 500 art. spożywczych:

słodzycze, przetwory mączne, mięsno-warzywne, szeroki wybór kawy, soki, napoje „FORTUNA”, konserwy, koniaki, wina, szampany, wódki.

Skupuje butelki:

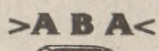
★ z gwintem 0,25 l; 0,5 l i 0,75 l ★ typu polonez — 0,5 l; 0,75 l

★ po napojach 1,5 l ★ po piwie i winie

Zatrudni dwóch akwizytorów — informacje w Hurtowni

Zapraszamy 7—16

K-361-0



Samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe sprowadzi z zagranicy na zamówienie s.c. „ABA”

Kołobrzeg, ul. Budowlana 12/26 tel. 263-42; 28309

CENY NIŻSZE OD GIEŁDOWYCH!!

do sprzedaży posiadamy: IVECO 35-8 RENAULT TRAFIC
Kupimy przedpłatę!

G-193-0

NAJTAŃSZY WĘGIEL NA POMORZU

Zakład Doświadczalny w Bukówce

oferuje do sprzedaży ciągłej odbiorcom indywidualnym i przedsiębiorstwom po cenie konkurencyjnej

węgiel opałowy orzech gruby gat. I

Transport węgla na miejsce przeznaczenia do 30 km — GRATIS.
Informacji udzielamy pod nr tel. 11-25-17.

Zadzwoń lub przyjeźdź do Bukówki autobusem WPK nr 7 kursującym ze Słupska.

Stracisz niewiele, a zyskasz dużo ciepła.

G-739-0

HURTOWNIE

oferują:

*artykuły chemii gospodarczej, *kosmetyki,
*artykuły higieniczne, *świece stołowe i galanterijne,
*inne artykuły przemysłowe

RENOMOWANYCH FIRM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Slupsk, ul. Fabryczna 1 /Baza RDP/ tel. 43-30-04 wewn. 21

Zapraszamy również do hurtowni:

-Kościerzyna, Kościelna Huta 13 c, tel. 86-43-70

-Lębork, ul. Topolowa 27

-Sławno, ul. Polanowska 41, tel. 38-94

PROPONUJEMY NISKIE CENY - ATRAKCYJNE WARUNKI PŁATNOŚCI

G-721-0

Reklama to sukces!

„GŁOS POMORZA”

BIURA OGŁOSZEN I REKLAMY

Koszalin: ul. A. Lampego 20, tel. bezpośredni 222-91 i 262-61 (centrala),
tłx: 0532275, fax: 222-91 w godz. 7-17

Slupsk: ul. Sienkiewicza 20, tel. 266-08, tix: 582213, fax: 251-95, godz. 9-16

Kołobrzeg: ul. Giełdowa 12, I piętro pokój 15, tel. 234-73 w godz. 9—16;

PRZEDSTAWICIELSTWA W TERENIE:

Białogard: Dom Kultury — ul. 1 Maja 15, tel. 23-34 (do godz. 15);

Bobolice: Baza GS nr 1 ul. Pocztowa, tel. 495;

Bytów: TUIR „Warta”, ul. Kochanowskiego 3, tel. 22-80, g. 8—16;

Cieluchów: „Ruch” S.A. ul. Zamkowa 5, tel. 739, tix: 0533163;

Darłowo: PPZ „Awimex”, Biuro Usług Turystycznych, ul. Hotelowa 8 — os. Cztery Kąty, tel. 29-33, godz. 9—17;

Drawsko Pom.: OKZ, ul. Sikorskiego 4, tel. 27-21;

Kołobrzeg: „Khan”, ul. Sienkiewicza 17, p. 9; tel. 248-13 wewn. 18,

Koszalin: „Corinto” ul. Władysława IV 58/32 tel./fax. 45-29-33, całonocowe B.O. na telefon i fax 529-33 ■ „NOR-KAR” Koszalin, tel. 43-38-96, godz. 8.00—10.00 ■

„Ekołam” J. Zieliński, Koszalin, tel. 228-03 do godz. 9 i po 18;

Lębork: „Ruch” S.A. pl. Spółdzielczy 14/16, tel. 621-719, telex: 534278 oraz

■ „MARS-POL”, ul. I Armii WP 42, tel. 624-247;

Malechowo: Kiosk „Ruch” nr 190

Miastko: PHU „Unimarket”, ul. Konstytucji 3 Maja 1, tel. 27-92 (9—13) ■ Biuro „Warty”

ul. Grunwaldzka, tel. 20-81 wewn. 202;

Polanów: ul. Wolności 5 A

Polczyn-Zdrój: Zakład Usługowo-Handlowy „Dukat”, ul. 5 Marca 21;

Sławno: Ekspozytura OST „Gromada” ul. Rapackiego 2, tel. 70-12;

Slupsk: Biuro Ogłoszeń i Promocji „Unipress”, ul. Jedności Narodowej 4—5 (hotel Staromiejski) tel/fax 289-54, tix 583219, tel. 36-436 (całą dobę). Na terenie miasta ogłoszenia na telefon.

Stargard: Agencja Reklamowa „Kwiatkowski”, ul. Chopina 21;

Szczecinek: DH „Uniwersal”, ul. 9 Maja 30 ■ sklep motoryzacyjny ul. Kard. S. Wyszyńskiego 76 (d. Zukowa) tel. 440-61;

Ustka: PHUPIT „Bałtyk”, ul. Żeromskiego 9 (g. 8—16);

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

OPONY

MICHELIN

Dunlop, Pirelli

Good-Year

oraz produkcji krajowej

Koszalin, tel. 227-84

ul. Piłsudskiego 27

8—17

FACHOWA OBSŁUGA

Szukamy odbiorców hurtowych

korzystne warunki

G-709-0

proxima
bezppośredni importer

Hurtownia artykułów metalowych

800 rodzajów

Śruby maszynowe imbusowe

Wkręty do metalu do drewna blachowkręty

Nity stalowe aluminiowe

szpilki, kotwy, zawlecarki, gwoździe do betonu

Podkładki Nakrętki

Hurtownia: Koszalin, Lechicka 70, tel. 223-87
Sklep firmowy: Koszalin, M.Ludwiki 9, tel. 258-59

TANIE JAJA

na paszach naturalnych własnej produkcji

Transport do uzgodnienia

Slupsk 111-206

240-93

431-284

Lębork 626-526

G-659-0

WĘGIEL

groszek wysokokaloryczny w cenie 1.200.000 zł/t
cement luzem — 690 tys./t

oferuje do sprzedaży Przesypownia Cementu w Sycewiczach

tel. 434-598

„Faktoria” Grupa SPB

G-754-0



UWAGA: OKAZJA

PROBET

Wynikółko k. Slupsk

tel. 269-84 i 277-91

Sezonowa wyprzedaż:

kostki brukowej o gr. 8 cm

78 000 zł/m²

cena po obniżce: 55 000 zł/m²



WYRÓB Z ATESTEM

K-382-0

CENTRALA NASIENNA W SŁUPSKU

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej szeroki asortyment (około 300 poz.)

NASION WARZYW I KWIATÓW

Korporacji Nasiennej

Plantico

oraz środki ochrony roślin z przeznaczeniem dla działkowców

Slupsk, ul. Grunwaldzka 11

tel./fax 43-63-68, tel. 43-63-70

G-712-0

Wynajmę pomieszczenia sklepowe i biurowe

(centrum Slupsk — Pawła Findera 38)

Wiadomość: Slupsk

tel. 222-84

G-737-0



TO FARBY

DO WSZYSTKIEGO

Przykładowe ceny emulsji różnych producentów w tysiącach za 1 litr „na cele inwestycyjne”



WEWNĘTRZNE NOBILIT W 16,4

ZEWNĘTRZNE NOBILIT 17,4



WEWNĘTRZNE MALEINAK 14,5

ZEWNĘTRZNE MALEINIT 17,6



WEWNĘTRZNE BIAŁA 13,5

ZEWNĘTRZNE BIAŁA 16,0

olejna NOBILIT 35,6 olejna EMALIT 33,0 POKOST inny 10,0

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW

Koszalin, ul. Niepodległości 72—74, tel. 43-04-21 tix 0532280

G-519-0

Pimbr - SŁUPSK

Oferuje kompleksową realizację:

- instalacji sanitarnych, elektrycznych i ciepłowniczych
- obiektów inżynierskich, ochrony środowiska, gospodarki wodnej i energetyki
- konstrukcji stalowych
- usług transportowych krajowych i zagranicznych
- ultradźwiękowego badania spoin

Gwarantujemy nowoczesne materiały i technologie.

DEWIZA NASZEJ DOŚWIADCZONEJ I UPRAWNIONEJ KADRY (U.D.T; LØGSTØR; A.B.B; G.I.G.E.) JEST:

dobra robota!

Jesteśmy największą firmą instalacyjną w województwie.

Z dużym bezpieczeniem i wcale nie drożej!

Zapraszamy do naszej siedziby

ZADZWOŃ - PRZYJEDZIEMY DO CIEBIE!

76 200 SŁUPSK ul. Leszczyńskiego 8

tel. 43 25 10 □ fax 43 12 95 □ tix 582365

G-491-0

VITRASS

Slupsk, ul. Polna 3

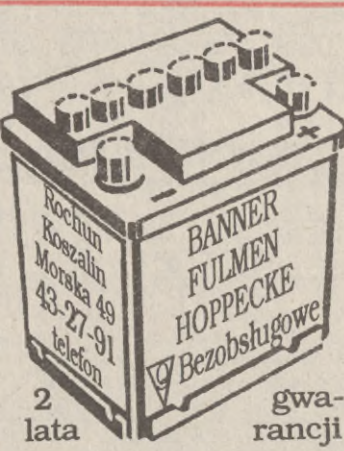
tel. 437-523, 11-22-24

po godz. 18

poleca:

- SZYBY WITRAŻOWE DO OKIEN I DRZWI
- WSTAWKI WITRAŻOWE DO MEBLI OSZKLONYCH

G-758



HURTOWNIA BUDŻEL:

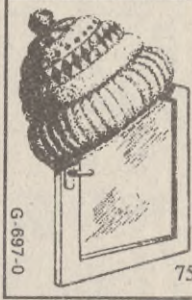
Slupsk, ul. Bałtycka 10a,

tel. 252-62

oferuje do sprzedaży:

- grzejniki żeliwne (atestowane) — 47.000 — żeberko
- rury kamionkowe pełne i perforowane ø 150, ø 200
- rury i kształtki żeliwne kanalizacyjne.
- płyty i maty z wełny mineralnej — 15.000 — m²
- szczeliwa kanalizacyjne suche i impregnowane
- taśma przeciwkorozyjna
- DENSO:
- okna i drzwi malowane — białe
- wanny blaszane 1700 cm.

G-595-0



JAKIE OKNA TAKI DOM

NARESZCIE CIEPŁO!

OKNA I DRZWI PCV Z PROFILI REHRAU

KOMEX przedstawiciel UNITECH IMPEX

75-811 Koszalin, ul. Polczyńska 73, tel. 410 336 w. 12, tel./fax 259 50



AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA SECRET SERVICE

Koszalin, ul. Wojska Polskiego 24-25

tel. 254-51 w. 19 i 63

ochrona osób i mienia

usługi detektywistyczne

pomoc w negocjacjach z dłużnikami

Naszą dewizą rzetelność, profesjonalizm, dyskrecja.

G-434-0

Biuro Innowacji Satelitarnych „BI-SAT”

Slupsk, ul. Przemysłowa 35

Wyłączny dystrybutor producenta na teren województw slupskiego i koszalińskiego

poleca nowość na rynku

„SATTRACK” ZINTEGROWANY POZYCJONER

- sterowany elektronicznie
- na podczerwień

ZAPEWNIĄ UŻYTKOWNIKOM ZESTAWÓW NA ASTRE ODBIÓR OKOŁO 100 PROGRAMÓW W TYM POLSKI PROGRAM SATELITARNY „POLSAT”

TESTER DO BANKNOTÓW

HURT-DETAL Slupsk, tel. 43-94-21 wewn. 41 w godz. 9—17

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSŁUKOWĄ

PUNKTY SPRZEDAŻY DETALICZNEJ:

SŁUPSK: ul. Mostnika firma „Tadex”

ul. 3 Maja firma „Datimpex”

ul. Tuwima firma „IKA”

ul. Braci Gierymskich firma „Zentronik”

KOSZALIN: ul. O. Lange Firma „Taner Electronic”

LĘBORK: ul. Targowa 53 Sklep Wielobranżowy

Zapraszamy do współpracy w godz. 9—17

G-684-0